Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, czwartek 14 stycznia 1965 roku

Rok XX

Nr 12 (5630)

Budowlani Polski i ZSRR
wymieniają doświadczenia
Konferencja w Warszawie

Z udziałem ponad 300 specjalistów rozpoczęła się 13 bm. w Warszawie 3-dniowa konferencja naukowo-techniczna na temat uprzemysłowienia budownictwa mieszkaniowego w Polsce i ZSRR.

Na otwarcie obrad przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, wicepremier E. Szyr. Obecny był także ambasador ZSRR w Polsce — A. Aristow.

Witając zebranych, minister budownictwa i PMB, M. Olewiński powiedział, że celem konferencji jest konfrontacja osiągnięć i perspektyw rozwojowych uprzemysłowionego budownictwa mieszkaniowego obu krajów, wymiana doświadczeń w tej dziedzinie między specjalistami polskimi i radzieckimi.

Efektom i perspektywom współpracy gospodarczej oraz naukowo-technicznej obu krajów poświęcił swoje przemówienie E. Szyr.

Współpraca ta — stwierdził m. in. mówca — zapoczątkowana jeszcze w trakcie działań wojennych i w momencie wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej, z każdym rokiem rozwijała się coraz szybciej i wszechstronniej. Na podstawie zawartego w kwietniu 1945 r. układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej uzyskaliśmy pomoc radziecką — w dokumentacji, sprzęcie, maszynach i fachowej kadrze — przy budowie dziesiątków największych zakładów przemysłowych: Huty im. Lenina, zakładów chemicznych, elektrowni itd.

W przyszłości kontakty te będą jeszcze żywsze i wszechstronniejsze, z obopólną korzyścią dla budownictwa Polski i ZSRR.

Obrady robocze konferencji zainaugurował referat zastępcy przewodniczącego Państwowego Komitetu do spraw Budownictwa Mieszkaniowego — W. Kuzmina.

Rozbudowa i modernizacja
Ponad 2.300 mln zł
na przemysł spożywczy

Na rozbudowę, modernizację i rekonstrukcję zakładów przetwórczych podległych resortowi przemysłu spożywczego i skupu przeznacza się w bieżącym roku ponad 2.300 mln zł, czyli mniej więcej tyle, co w roku 1964. Większość nakładów pochłoną inwestycje już rozpoczęte.

W bieżącym roku rozpocznie pracę szereg nowych obiektów przemysłu mięsnego. M. in. ma być zakończona budowa dużych zakładów mięsnych w Zamościu, a w początku przyszłego roku będzie przekazany do eksploatacji oddział produkcji szynek w Gorzowie Wlkp. Kontynuowana będzie budowa zakładów mięsnych na Żeraniu w Warszawie oraz w Łodzi, Nisku, Olsztynie i Radomiu.

W końcu roku, w zakładach lubelskich rozpoczną produkcję dwa nowe oddziały wytwarzające kaszę oraz płatki owsiane, ruszy duży młyn i wytwórnia pasz w Jarosławiu. Rozpocznie się budowa 8 elewatorów zbożowych.

W przemyśle cukrowniczym przewiduje się uruchomienie produkcji drożdży paszowych.

Z inwestycji w przemyśle olejarskim warto wymienić budowę wielkiego silosu na rzepak, w zakładach w Brzegu nad Odrą.

Łącznie z zakładami w Jarosławiu buduje się 13 wytwórni pasz. W tym roku ruszy produkcja 8 z nich.

W pierwszej połowie br. powinny zostać uruchomione 3 nowe chłodnie składowe. Trwa budowa chłodni portowej w Szczecinie.

Strajk dokerów brytyjskich

Decyzja Związku Zawodowego Dokerów w sprawie odmowy pracy w godzinach nadliczbowych i w czasie weekendów postawiła eksport brytyjski w trudnej sytuacji. Dokerzy domagają się podwyżki stawek za pracę nadliczbową. Rząd, który czyni wysiłki dla poprawy sytuacji gospodarczej W. Brytanii, wszczął pertraktacje z pracodawcami i związkiem zawodowym w sprawie zlikwidowania konfliktu.

Na zdjęciu: samochody przeznaczone na eksport do Indii zach. czekają na załadowanie na statki w opustoszałym porcie londyńskim.

CAF

Waszyngtońskie rozmowy Sato

Premier Japonii, E. Sato, spotkał się wczoraj po raz drugi z prezydentem Johnsonem. Rozmowa trwała około godziny.

W środę rano Sato konferował z amerykańskim ministrem obrony, McNamarą. Tematem rozmowy była m. in. sprawa stacjonowania wojsk amerykańskich w Japonii.

Czombe odwołał wizytę w Brukseli

W środę wieczorem Czombe miał odlecieć z Leopoldville do Brukseli dla przeprowadzenia rozmów z belgijskim min. spraw zagr. Spaakiem na temat problemów spornych, głównie finansowych, między obydwoma krajami. W ostatniej chwili jednak wyjazd Czombego został odwołany. Komunikat ogłoszony w Leopoldville podaje jako przyczynę „fatalny zbieg wydarzeń" jakim ma być — w ujęciu rządu kongijskiego — przybycie we wtorek wieczorem b. premiera Konga, Adouli do Brukseli — na jeden dzień przed przyjazdem tam Czombego. Komunikat dodaje poza tym, że „dwuznaczne stanowisko" rządu belgijskiego łącznie z poprzednią przyczyną zmusiły Czombego do odwołania swej wizyty w Brukseli. Zamiast premiera wyjechać tam ma inna delegacja.

W stolicy Belgii krążą nie potwierdzone dotychczas oficjalnie, ale też i nie zdementowane pogłoski, według których minister Spaak miał spotkać się z Adoulą.

Orędzie Johnsona

Prezydent Johnson przesłał w środę do Kongresu USA kolejne orędzie specjalne — o imigracji.

Johnson oświadcza, że konieczne jest zrewidowanie obowiązujących przepisów imigracyjnych, które regulują napływ imigrantów według tzw. limitów narodowościowych.

Stosunki handlowe
Kuba — Szwajcaria

Min. spraw zagr. Kuby R. Roa i ambasador Szwajcarii na Kubie E. Stadelhofer podpisali 12 bm. protokół przedłużający układ handlowy między obu krajami do grudnia 1965 r.

N. Podgorny o wizycie w Turcji

Szef radzieckiej delegacji parlamentarnej, N. Podgorny stwierdził po powrocie do Moskwy, że delegację witano wszędzie gościnnie i serdecznie.

Dalszy rozwój kontaktów między mężami stanu, parlamentarzystami i działaczami społecznymi — kontynuował Podgorny — niewątpliwie przyczyni się do pogłębienia wzajemnego zrozumienia, zaufania i przyjaźni między ZSRR a Turcją. Rada Najwyższa ZSRR i rząd radziecki w listach A. Mikojana do prezydenta Gursela i A. Kosygina do premiera Inonu, które delegacja wręczyła, potwierdziły zaproszenie przywódców Republiki Tureckiej do odwiedzenia Związku Radzieckiego.

Wywiad Sukarno
Przygotowania wojskowe w Malajazji

„Indonezja nie zamierza rozpocząć wojny przeciwko Malajazji, ale jeśli sama zostanie napadnięta, naród indonezyjski będzie walczył i odpowie kontruderzeniem" — oświadczył wczoraj w Djakarcie prezydent Sukarno.

W wywiadzie telewizyjnym dla amerykańskiej sieci radiowo-telewizyjnej CBS, Sukarno potępił gorączkowe przygotowania wojskowe W. Brytanii i jej sojuszników wzdłuż granicy Malajazji z Indonezją. Prezydent podkreślił, że przygotowania te zagrażają bezpieczeństwu Indonezji.

Tymczasem do brytyjskiej bazy morskiej w Singapurze zawinął w środę wielki lotniskowiec brytyjski „Eagle".

W Singapurze „Eagle" dołączył do fregaty rakietowej „Ajax" oraz kilku innych okrętów, które razem tworzą największy brytyjski zespół okrętów wojennych na Dalekim Wschodzie od czasów wojny koreańskiej.

Fred Mulley, brytyjski minister sił lądowych, dokonał wczoraj inspekcji oddziałów piechoty brytyjskiej rozlokowanych w Sarawaku (północna część Borneo) wzdłuż granicy indonezyjskiej w odległości około 2 i pół kilometra od terytorium Indonezji. W środę wieczorem do Sarawaku przybyły z Hongkongu nowe pododdziały brytyjskich wojsk zaciężnych złożone z Gurków, a żołnierze brytyjscy z królewskiego pułku artylerii okopywali działa na południe od miasta Kuching, w pobliżu granicy indonezyjskiej.

Erhard opuścił Berlin zach.

Kanclerz NRF L. Erhard, po 3-dniowym pobycie w Berlinie zach. odleciał amerykańskim samolotem wojskowym z powrotem do Niemiec zach.

Żałoba w Szczecinie
Zakończono akcję
poszukiwania statku „Nysa"

Prowadzona przez trzy dni akcja poszukiwania załogi statku „Nysa" została w zasadzie zakończona. Niestety, nie przyniosła ona pozytywnych rezultatów. W rejonie, gdzie wydarzył się wypadek, znaleziono jedynie nie zidentyfikowane jeszcze fragmenty pokryw lukowych statku oraz drzwi zewnętrzne. Nie natrafiono natomiast na nikogo z członków załogi „Nysy". Jednostki przepływające w rejonie, gdzie przypuszczalnie znajdowała się „Nysa", nadal patrolują morze poszukując śladów statku.

Zarząd Polskiej Żeglugi Morskiej — armatora, pod banderą którego pływał zaginiony statek „Nysa", po bezskutecznych poszukiwaniach statku i jego załogi — ogłosił żałobę w dniach od 14 — 16 stycznia.

Na budynku PŻM została opuszczona do połowy masztu flaga przybrana krepą. Równocześnie statki polskiej bandery na znak żałoby opuściły do połowy masztu swe bandery.

Dyrekcja PŻM i rada zakładowa roztoczyły opiekę nad rodzinami zaginionych marynarzy „Nysy". Kasa zapomogowa wyznaczyła już zapomogi dla rodzin marynarzy. Równocześnie poszły wnioski do PŻU o wypłacenie rodzinom odszkodowań. Dyrekcja PŻM nie szczędzi troski by przyjść z pomocą rodzinom zaginionych. Wyłoniono w tym celu specjalną komisję. Rodzinami marynarzy z „Nysy" zajęły się również władze partyjne i administracyjne Szczecina.

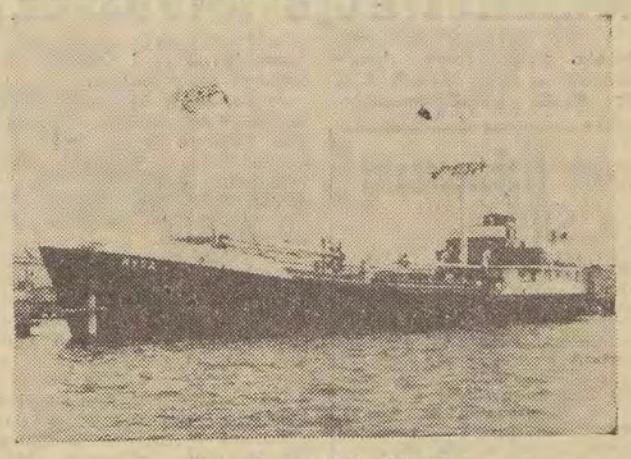

Na zdjęciu: M/S „Nysa"
CAF — fot. Uklejewski

Raport Departamentu Stanu
Handel USA
z krajami socjalistycznymi

Departament Stanu przesłał do Kongresu 90-stronicowy raport o realizacji tzw. ustawy Battle'a, zakazującej sprzedawania krajom socjalistycznym towarów strategicznych.

Chociaż Departament Stanu nie wysuwa żadnych zaleceń, to pośrednio wypowiada się za zwiększeniem obrotów handlowych z Europą wschodnią, zaznaczając, że polityka handlowa USA powinna być „elastyczna", „dostosowana do okoliczności" oraz że handel USA z krajami Europy wschodniej może być wzajemnie korzystny.

Raport cytuje opinię w tej sprawie prezydenta Johnsona, zaznaczając, że w ostatnich latach nastąpiła poprawa stosunków i wzrost wymiany handlowej z Jugosławią i z Polską.

Raport przyznaje, że kraje zachodnie wyłamują się z ograniczeń w handlu ze Wschodem, narzuconych im w okresie zimnej wojny.

ZSRR
Renty
dla kołchoźników

W Związku Radzieckim rozpoczęła się wypłata rent członkom chłopskich gospodarstw spółdzielczych (kołchozów). Renty te w wysokości do 102 rubli miesięcznie będzie otrzymywało około 7 milionów kołchoźników.

Od 1 stycznia 1965 r. utworzony został w ZSRR ogólnopaństwowy fundusz zabezpieczenia kołchoźników. Około 60 proc. tego funduszu stanowią wpłaty kołchoźników, a pozostałe 40 proc. wpłaca na ten fundusz państwo.

Demonstracje
w Panamie

Doszło wczoraj w Panamie do nowych demonstracji studentów domagających się suwerenności Panamy nad strefą kanału. Około 600 studentów usiłowało wedrzeć się do strefy amerykańskiej. Policja użyła gazów łzawiących.

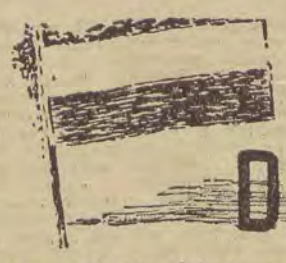

PIERWSZE DNI WOLNOŚCI

Dwadzieścia lat to już historia. W archiwach pożółkły dokumenty z tamtego okresu. W pamięci zatarły się szczegóły oraz specyficzna atmosfera, panująca w sercach ludzi i na ulicach miasta w tych pierwszych dniach wyzwolenia. W umysłach społeczeństwa uczucie wielkiej radości mieszało się wtedy z głębokim bólem. Nad miastem nie rozwiały się bowiem jeszcze dymy spalonego Radogoszcza, osnuwając radość odzyskanej wolności czarnym kirem żałoby. Dziś i w ciągu najbliższych dni przypominamy naszym Czytelnikom pierwszy tydzień wolności.

19 STYCZNIA 1945 R.

Poranek 19 stycznia był chmurny. Mieszkańców obudziły serie strzałów karabinowych i bliska kanonada artylerii. To wojska radzieckie zbliżając się do przedmieść Łodzi ostrzeliwały z armat ul. Pabianicką, dezorganizując w ten sposób ucieczkę ostatnich Niemców, którzy wywozili ze sobą zrabowane z miasta mienie. Pierwszy czołg radziecki wjechał do Łodzi od ul. Wojska Polskiego. Potem wszystkimi już drogami od wschodu i północy zaczęli napływać gwardziści Czerwonej Armii. Na czele jechały samochody pancerne. O godz. 11 Łódź faktycznie była już całkowicie wolna. To był pierwszy dzień wolności. Zaroiło się na Piotrkowskiej. Zupełnie nieznajomi i przypadkowi przechodnie rzucali się sobie z radością w objęcia. Na klapach płaszczy pojawiły się biało-czerwone i czerwone kokardy. Wyciągano z ukrycia i wykopywano z ziemi biało-czerwone flagi.

20 STYCZNIA 1945 R.

Przybywa do Łodzi pierwszy pełnomocnik rządu ludowego — Ignacy Loga-Sowiński. W tym samym dniu dowództwo frontu radzieckiego przekazuje władzę wojenną komendantowi miasta gen. Furtienko. Radziecki komendant i polski pełnomocnik natychmiast przystępują do wspólnej pracy, ustalają plan działania na najbliższe dni i godziny. Najważniejsze jest zagadnienie żywności, opału i lekarstw dla ludności cywilnej. Robotnicy udają się do opuszczonych fabryk, zabezpieczają surowce, urządzenia i maszyny. W niektórych fabrykach jeszcze przed wyzwoleniem istniały samorzutnie zorganizowane komitety robotnicze do ochrony opuszczonego mienia.

21 STYCZNIA 1945 R.

Grono obywateli miasta spotkało się z pełnomocnikiem Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, płk. Ignacym Logą-Sowińskim. Z jego polecenia mieli oni wyłonić spośród siebie Tymczasowy Zarząd Miasta i powołać Komitet Obywatelski. Zarząd taki natychmiast powołano. Pełnomocnik zakomunikował, że w najbliższym czasie mianowany będzie tymczasowy prezydent miasta.

opr. K. BADZIAK

Dziś 14 bm

WSZYSTKO o komunikacji

W czwartek, 14 bm. w godz. 13—14.30 przy NTU 303-04 spotkanie z kierownikiem Wydziału Komunikacji Prezydium RN m. Łodzi inż. PIOTREM FRYDRYCHEM na temat:

- **przepisów ruchu drogowego**
- **znaków drogowych i szlaków tranzytowych, wiodących przez Łódź**
- **parkingów i miejsc postojowych**
- **bezpieczeństwa ruchu drogowego.**

Posiedzenie Komitetu Drobnej Wytwórczości

Program rozwoju rzemiosła

Pod przewodnictwem min. Wł. Lechowicza odbyło się w środę posiedzenie Prezydium Komitetu Drobnej Wytwórczości. Prezydium rozpatrzyło program rozwoju rzemiosła na rok 1965 i lata 1966—70, który został opracowany w oparciu o przygotowane przez rady narodowe — wojewódzkie programy rozwoju dla poszczególnych branż i grup rzemiosł.

Przewiduje się, że w br. liczba warsztatów rzemieślniczych wzrośnie o ponad 4,5 tys., tj. do 141,3 tys. (w tym na wsi do przeszło 57 tys.). Znacznie szybsze natomiast tempo wzrostu zakłada się w latach następnej pięciolatki. W końcu 1970 r. sieć zakładów rzemiosła w kraju ma wzrosnąć do 172,7 tys., w tym 75,4 tys. na wsi.

Mając na uwadze istotne potrzeby terenu, rady narodowe położyły większy nacisk na rozwój zakładów rzemieślniczych w ośrodkach wiejskich, niż w większych miastach. Uzasadnione to jest także tym, że w miastach planuje się wydatny rozwój sieci zakładów uspołecznionych.

Największą dynamikę rozwojową przewiduje się w branży budowlano-remontowej, przede wszystkim na wsi.

Ocenia się, że realizacja założeń rozwojowych rzemiosła jest możliwa, zwłaszcza przy szerokim wykorzystaniu przez rady narodowe wprowadzonych już ulg i bodźców.

Oświadczenie rządu ChRL

W Pekinie opublikowane zostało oświadczenie rządu chińskiego, w którym potępia on ostro wysłanie wojsk reżimu południowokoreańskiego do południowego Wietnamu.

To posunięcie amerykańskiego imperializmu — głosi m. in. oświadczenie — obliczone jest na zerwanie porozumień genewskich, na rozszerzenie wojny w Indochinach i na umiędzynarodowienie agresywnej wojny w południowym Wietnamie.

Wymiana radiowo - telewizyjna Polska-ZSRR

Wczoraj podpisana została w Warszawie umowa o wymianie programów między Polskim Komitetem do spraw Radia i TV a Radiem i Telewizją Radziecką.

2 myśliwce USA zestrzelono nad Laosem

Ministerstwo Obrony USA zakomunikowało, że dwa amerykańskie myśliwce naddźwiękowe zostały zestrzelone wczoraj w środkowym Laosie, kontrolowanym przez siły Patet Lao. Jeden z pilotów ocalał, drugiego szukają ekipy ratunkowe.

Rzecznik ministerstwa nie chciał powiedzieć, co robiły oba myśliwce nad środkowym Laosem. Poprzednio Pentagon nie ukrywał, że wysyła tam samoloty w celach wywiadowczych, mimo protestów Patet Lao.

Na poselskim warsztacie

Obrady Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki

Obradująca wczoraj pod przewodnictwem pos. A. Werblana (PZPR) Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki rozpatrywała problemy warsztatów szkół zawodowych.

Działalność warsztatów szkolnych napotyka na trudności, wynikające z niedostatecznego ich zaopatrzenia materiałowego, szczególnie w wyroby hutnicze, stal i drewno. Nie mniej istotnym problemem jest ciasnota panująca w wielu warsztatach. Warsztaty mają również kłopoty z zapewnieniem właściwej obsady personalnej biur technicznych.

Udzielając dodatkowych wyjaśnień wiceminister oświaty — M. Godlewski, stwierdził m. in., że resort opracował plany modernizacji niektórych warsztatów szkolnych, np. odlewni, warsztatów samochodowych itp.

Turcja odmówi udziału w WSN?

Duże zainteresowanie wywołała wiadomość opublikowana w Ankarze przez dziennik „Milliyet", iż Turcja nie będzie uczestniczyła w wielostronnych siłach nuklearnych NATO.

Chociaż wiadomość ta została osłabiona wątpliwościami wyrażonymi przez inne rządowe pisma tureckie, to jednak w Paryżu uważa się, że Turcja prawdopodobnie zrewiduje swój stosunek do WSN. „Monde" przypuszcza, iż zmiana stanowiska Turcji mogła nastąpić w wyniku rozmów przeprowadzonych ostatnio w Ankarze przez przewodniczącego radzieckiej delegacji parlamentarnej, Podgornego oraz poprzednio — w listopadzie ub. roku — przez ministra spraw zagranicznych Turcji Erkina w Moskwie.

Wypowiedź Erlera

W najbliższych wyborach do Bundestagu SPD życzy sobie gorąco jednoznacznego wotum większości wyborców, by zmienić CDU/CSU u steru rządu — oświadczył we wtorek podczas dyskusji na uniwersytecie zachodnioberlińskim, przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD, Fritz Erler. Stwierdził on, że SPD pragnie za każdą cenę porzucić rolę opozycji i wykazać się jako partia zdolna do rządzenia nawet wówczas, jeśli otrzyma mniej niż 50 procent głosów wyborczych. W tych warunkach — stwierdził Erler — trzeba będzie rozejrzeć się w możliwościach utworzenia koalicji.

Wietnam południowy

Demonstracje młodzieży

Strajk antyrządowy, który sparaliżował życie dwóch wielkich miast południowowietnamskich Hue i Danang, zakończył się wczoraj.

Jednakże w Danangu, gdzie znajduje się ważna amerykańska baza lotnicza, około 350 studentów i uczniów szkół średnich demonstrowało w środę rano na ulicach miasta przeciwko rządowi premiera Huonga.

W Sajgonie ambasador USA, gen. Taylor, premier Huong i dowódca sił zbrojnych reżimu południowowietnamskiego, gen. Khanh spotkali się na przyjęciu.

* * *

Na konferencji naukowej w Nowym Jorku specjaliści amerykańscy podali w środę, że Ministerstwo Obrony USA kontaktuje się z dowódcami amerykańskimi w Wietnamie płd. m. in. za pośrednictwem satelity „Syncom-3".

Spadek przestępczości w CSRS

„W CSRS jest obecnie o wiele mniej osób skazanych za różne przestępstwa niż kiedykolwiek przedtem. Jeśli przyjąć 1959 r. za 100, to w roku ubiegłym przestępczość obniżyła się do 70. Mimo to, nie możemy być zadowoleni z sytuacji" — powiedział w wystąpieniu telewizyjnym minister sprawiedliwości CSRS; A. Neuman. Stwierdził on, iż często poza alkoholem wielką rolę w przestępczości młodzieży odgrywa zła praca wychowawcza.

ZE ŚWIATA

□ **BELGRAD.** — W kopalni węgla „Uszce" w Serbii na głębokości 1.500 metrów wybuchł kompresor, co spowodowało zawalenie się chodnika i pożar. 14 górników zostało zasypanych. Nie ma nadziei na ich uratowanie.

□ LONDYN. — Miarodajne koła londyńskie podają, że w niedługim czasie przewidywane jest spotkanie min. spraw zagr. W. Brytanii i Francji — Gordon Walkera i Couve de Murville'a.

□ **RZYM.** — Premier Aldo Moro przeprowadził dłuższą rozmowę z ambasadorem USA w Rzymie. W kołach politycznych twierdzi się, że przedmiotem spotkania było ustalenie szczegółów wizyty prezydenta Johnsona w stolicy Włoch prawdopodobnie w czerwcu br.

□ NOWY JORK. — Kanadyjski dziennik „Winnipeg Tribune" w artykule „Nowy plan Rapackiego" podkreśla wagę i aktualność polskiej propozycji zwołania konferencji europejskiej.

□ **Premier ZSRR A. Kosygin** przyjął w środę na Kremlu ministra spraw zagranicznych Pakistanu Zulfiqara Ali Bhutto. W rozmowie wziął także udział minister A. Gromyko.

Minister spraw zagranicznych Pakistanu Zulfiqar Ali Bhutto złożył 13 bm. na Kremlu wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikojanowi.

□ BONN. — Z triumfem podała zachodnioniemiecka prasa rewizjonistyczna o przyznaniu przez papieża Pawła VI wysokiego odznaczenia watykańskiego dla przewodniczącego „Ziom kostwa górnoślązaków" — dr Herberta Czaja.

□ WASZYNGTON. — Dowództwo amerykańskiej marynarki wojennej podało po raz pierwszy, że okręty wojenne USA korzystają z systemu trzech sztucznych satelitów „Transit" umieszczonych na orbicie okołoziemskiej w celach nawigacyjnych, a mianowicie dla określenia pozycji danej jednostki morskiej.

Eksperymentalna eskadra

Dowództwo atlantyckich sił morskich NATO podało do wiadomości, że cztery okręty wojenne — amerykański, kanadyjski, brytyjski i holenderski — wejdą w skład eksperymentalnej eskadry do walki z jednostkami podwodnymi, w ramach projektu utworzenia wspólnych sił morskich NATO z mieszanymi załogami. Są to kontrtorpedowce: „Hammerberg" (USA), „Columbia" (Kanada), „Leander" (W. Brytania) i „Overijssel" (Holandia).

Rzecznik marynarki holenderskiej oświadczył, że okręty wezmą udział w manewrach, które odbędą się w lipcu, ale na razie załogi ich pozostaną jednonarodowe.

Burza nad ZRA

Wielu zabitych i rannych, 200 zniszczonych domów, uszkodzona fabryka włókiennicza, przerwane połączenia drogowe i telefoniczne, oto bilans gwałtownych burz i deszczów, które nawiedziły w ostatnich dniach ZRA. Szczególnie ucierpiały okręgi Synaj i Dolny Egipt.

SPORT ■ z ostatniej chwili —

ŁKS gra z Wawelem o Puchar Polski

W Zabrzu odbyła się konferencja przedstawicieli klubów I i II ligi, na której m. in. dokonano losowania par do rozgrywek o Puchar Polski.

ŁKS wylosował szczęśliwie. W meczu, który odbędzie się 7 marca, łodzianie będą mieli za przeciwnika Wawel z Krakowa.

- ☆ ABC radioodbiorników i telewizorów
- ☆ Dlaczego zawodzą „Bostony"?
- ☆ Zmiany na liniach montażowych

Nowości „Diory"

W Zakładach Radiowych „Diora" zespół fachowców przeprowadził ocenę nowoczesności wyrobów (Akcja ABC) znajdujących się w produkcji i przygotowywanych w biurze konstrukcyjnym.

Z wstępnej klasyfikacji wynika, że 6 wyrobów znajduje się w grupie C, znacznie odbiegającej od poziomu światowego i produkcja ich powinna być szybko wstrzymana. Dalszych 11 wyrobów należy już wkrótce zastąpić konstrukcjami bardziej nowoczesnymi. Do najlepszej grupy A zaklasyfikowano nowe wyroby, przede wszystkim telewizory „Tosca" i „Szeherezada", radioodbiorniki „Krokus" i „Rytm".

Odbiorniki „Boston" mogą być przykładem, jak drobne stosunkowo zaniedbanie produkcyjne staje się przyczyną niepowodzenia handlowego. Przy montażu wyłącznika klawiszowego nie były oczyszczane lutowane końcówki, co powodowało przyspieszoną korozję i po krótkim czasie aparat przestawał działać.

Duże nadzieje na poprawę warunków produkcyjnych wiążą pracownicy „Diory" z instalowanymi obecnie nowymi liniami montażowymi.

na TV ekranie

„Chłopaki"

Obok „dużego" poniedziałkowego teatru telewizji, mieliśmy kiedyś „mały teatr", „estradę literacką" i „Studio 63". Nie chodzi o nazwy, ale o różnorodność utworów literackich i środków wyrazu, którymi dzięki temu operowała telewizja, z pożytkiem dla widza.

„Mały teatr" i „estrada" nie wiedzieć czemu, umarły śmiercią naturalną, a podobny los czeka zapewne i „Studio 63", które straciło dawno swoją „specyfikę" i pojawia się na ekranie coraz rzadziej. Dla odmiany przed każdym spektaklem dowiadujemy się teraz z ust spikera, jaka to redakcja przygotowała „odnośne" przedstawienie. Parkinson prawdopodobnie wytłumaczyłby nam w tym miejscu, że biurokracja zawsze musi uśmiercić inwencję.

Z tym większym zadowoleniem witamy obecnie na ekranie każdy utwór „nietypowy", którego autorzy i realizatorzy działają wbrew utartym szablonom. Do takich należało z pewnością wczorajsze widowisko „Chłopaki" Ernesta Brylla w reżyserii Ludwika Rene. Oczywiście, czuło się pewne „szwy" adaptacji, oryginalna proza nielatwo dawała się transponować na ekran telewizyjny, jednak te braki wynagradzał z nawiązką sam tekst, doskonale podany przez czwórkę młodych wykonawców. Brylł wyczarował własny świat, bardzo poetycki, a równocześnie tchnący autentyzmem.

To widowisko raz jeszcze utwierdziło nas w przekonaniu, że telewizja nie powinna rezygnować z kameralnych form teatralnych, które na pewno mają licznych miłośników.

(bz)

100 tys. zł nagrody za pomoc w ujawnieniu bandytów

13 bm. na konferencji prasowej w KG MO szef służby kryminalnej Komendy Głównej — płk. S. Górnicki i komendant MO m. st. Warszawy — płk. T. Kozłowski przedstawili niektóre ustalenia dotychczasowego śledztwa w sprawie głośnego napadu, który miał miejsce w Warszawie dnia 22 grudnia ub. r. pod oddziałem NBP przy ul. Jasnej.

Przedstawicielom prasy wręczono komunikat następującej treści:

W dniu 22 grudnia 1964 r. około godziny 18.30 niebezpieczni bandyci dokonali napadu na kasjerkę Centralnego Domu Towarowego, odwożącą 1.336.500 zł do VIII Oddziału Narodowego Banku Polskiego, przy ul. Jasnej w Warszawie.

Sprawcy strzałami z pistoletu zabili konwojenta Zdzisława Skoczka i ranili drugiego z konwojujących, rabując przewożone w worku pieniądze.

Po dokonaniu zabójstwa i rabunku pieniędzy, bezpośredni sprawcy zbiegli ulicami: Hibnera, w poprzek ul. Sienkiewicza następnie przejściem między budynkami do ul. Moniuszki i przypuszczalnie do ul. Marszałkowskiej.

Sprawcy korzystali prawdopodobnie z samochodu. Być może jest to samochód, który parkując na ulicy Hibnera przed budynkiem nr 12 odjechał w momencie napadu. Przypuszczenie to uzasadnia fakt niezgłaszania się kierowcy, mimo kilkakrotnego wzywania go komunikatami prasowymi, radiowymi i telewizyjnymi. Był to samochód marki „Warszawa", typu starego o podniszczonej karoserii, koloru szaroniebieskiego, który posiadał tablice rejestracyjną województwa warszawskiego, zaczynającą się literą „T". Nie jest wykluczone, że samochód ten w codziennym użytku może posiadać tablicę rejestracyjną o innym oznakowaniu.

Odtworzono także prawdopodobny wygląd dwóch spośród bandytów, biorących udział w napadzie i w oparciu o ustalenia śledztwa sporządzono ich manekiny. Publikowane fotografie manekinów mogą nie odpowiadać w pełni podobieństwa do sprawców, zawierają natomiast szereg typologicznych cech pozwalających na ich rozpoznanie.

(Rysopisy sprawców i fotografie manekinów zamieścimy w numerze jutrzejszym — przyp. red.)

Tak przed napadem, jak i podczas napadu widywano tylko jednego z tych bandytów (wysokiego wzrostem), jednak zawsze z osobnikiem młodszym (25—30 lat) o wiele niższym (wzrost około 160—170 cm) o twarzy pełniejszej (owalnej), ubranego w ciemną jesionkę do kolan (lub ciemną kurtkę), spodnie wąskie, ciemnoszare, ale jaśniejsze od jesionki (kurtki).

Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że bandyci z ul. Jasnej są tymi samymi, którzy 1 czerwca 1959 r. napadli na pocztę przy ul. Armii Ludowej w Warszawie. W podobny sposób zastrzelili wówczas konwojenta Łukasza Czeczunia, raniąc drugiego i rabując 666.000 zł.

Ze względu na szczególnie niebezpieczny charakter bandy cały aparat milicji prowadzi aktywne działania dla ustalenia i ujęcia sprawców.

Komenda Główna MO zwraca się do wszystkich, którzy mogą dopomóc w wykryciu bandytów, o zgłoszenie się lub poinformowanie w inny sposób Komendę MO m. st. Warszawy, bądź najbliższą jednostkę MO.

Dla osoby, która bezpośrednio przyczyni się do ustalenia sprawcy (sprawców), Komenda Główna Milicji Obywatelskiej wyznaczyła nagrodę w wysokości 100.000 zł.

Osoby, których informacje pośrednio przyczynią się do ustalenia sprawców zostaną także odpowiednio wynagrodzone.

Wszystkim, którzy udzielą informacji zapewnia się pełną dyskrecję.

KOMENDA GŁÓWNA MILICJI OBYWATELSKIEJ WARSZAWA

*** * ***

W czasie konferencji płk. Górnicki poinformował szerzej o wynikach dotychczasowego śledztwa oraz w imieniu KG MO zwrócił się z apelem do społeczeństwa o jak najszerszą pomoc w szybkim ujęciu sprawców groźnego przestępstwa. Napady z bronią w ręku stanowią w naszym kraju tę kategorię przestępstw, która wyraźnie zanika. W 1963 r. było 17 napadów, a w ub. r. — 11, przy czym większość z nich polegała jedynie na zastraszeniu lub oddaniu strzału w powietrze, nierzadko sprawcy dysponowali tylko straszakiem. Szybkie ujęcie bandytów z ul. Jasnej jest tym bardziej palące, że ich działanie posiada charakter szczególnie niebezpieczny i bestialski. Strzelali bez ostrzeżenia, byli bezwzględni. Już pierwszy strzał do konwojenta CDT Zdzisława Skoczka był śmiertelny. Mimo to bandyta strzela jeszcze do leżącego.

Komunikat KG MO zawiera szereg elementów, które mogą pozwolić obywatelom kojarzyć pewne okoliczności. Są to np. odtworzone sylwetki i przypuszczalne rysopisy bandytów, ustalone w oparciu o zeznania osób, które natknęły się na nich w momencie ucieczki. Są i inne elementy. Jeden ze sprawców jest znacznie niższy od drugiego, a należy sądzić, że spotykają się oni często w życiu codziennym. Przed dokonaniem napadu musieli przeprowadzić, może kilkakrotnie rozeznanie na miejscu przestępstwa. Może więc, jeśli mieszkają poza Warszawą, znajomym czy sąsiadom rzucili się w oczy ich nieobecność w okresach poprzedzających zarówno napad pod bankiem, jak i przed kilku laty na pocztę. Zrabowali oni wówczas 660 tys. zł. Posiadanie tak dużej kwoty powinno było w czasie późniejszym uzewnętrznić się w poziomie ich życia. Wiadomo, że jeden z pistoletów posiadali oni co najmniej od 1957 r. — a więc dość długo i może ktoś to przypadkiem spostrzegł. Mogą być pomocne w kojarzeniu faktów pewne cechy bandytów, określone na podstawie ich postępowania: umiejętność dochowania tajemnicy, jak również bezwzględność.

Kryzys we włoskiej chadecji

W miarę zbliżania się terminu zebrania Rady Krajowej Chrześcijańskiej Demokracji pogłębia się kryzys w łonie tego ugrupowania, uwidoczniony w okresie wyborów prezydenckich. Około 100 parlamentarzystów, którzy odmówili wówczas głosowania na oficjalnego kandydata kierownictwa Chrześcijańskiej Demokracji, nie tylko nie zamierza się przed kierownictwem ugiąć, ale prowadzi nadal ostrą kampanię. Dwie grupy opozycyjne, syndykalistów i zwolenników b. premiera Fanfaniego, postanowiły stworzyć wspólny front podczas obrad Rady Krajowej.

Znacznym wsparciem dla elementów opozycyjnych stał się ruch młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji. Na zjeździe krajowym tej organizacji, który odbył się ostatnio, nastąpiło dalsze przesunięcie na lewo.

Kronika wypadków

W kolumnie kierowca PTHW nr 2 z Łodzi, Teodor Ziętek (Środkowa 1) najechał na przechodzącą jezdnię Jadwigę Szpakowską zam. w Kolumnie. Nie ostrożna kobieta doznała bardzo poważnych obrażeń.

* * *

Trzykrotnie wzywano wczoraj straż pożarną do poważniejszych pożarów. Paliło się m. in. w mieszkaniach: K. Walczak przy ul. Pietrusińskiego 23 i J. Kubiaka przy ul. Prusa 24. Przy ul. Wałowej 6 spłonęły 2 komórki lokatorów. Interweniowały tu 4 oddziały straży pożarnej. (kl)

Dnia 11 stycznia 1965 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy mąż i ojciec

S. † P.

Adam Józef Wysocki

były naczelnik Wydziału Ewidencji Ludności m. Łodzi, były st. radca Prez. Rady Narodowej, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami państwowymi. Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 stycznia br., o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej. Msza żałobna za duszę Zmarłego odbędzie się w kościele św. Krzyża w dniu pogrzebu, o godz. 9,30, o czym powiadamiamy, pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, SYN i RODZINA.

Dnia 12 stycznia 1965 r., przeżywszy lat 45, zmarł

tow. Czesław Erenbek

Dyrektor naczelny Łódzkich Zakładów Wytwórczych Aparatury Elektrycznej w Łodzi, Plac Komuny Paryskiej 6, były więzień obozów koncentracyjnych: Mauthausen i Gusen. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Dziesięciolecia PRL. W Zmarłym tracimy nieodżałowanego towarzysza pracy i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 stycznia 1965 r. (czwartek) o godzinie 14,30 z domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym w Łodzi.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

DYREKCJA, POP, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA i ZAŁOGA ŁZWAE „FAMED-1".

663/g

Handlowcy—światowcy...

Handlowcy — światowcy, czyli handlujący bezpośrednio z zagranicą pracownicy „CeTeBe", „Confeximu", „Skórimpexu", czy „Textilimportu" to najbardziej dyskretna i tajemnicza grupa zawodowa. Z trudem uchylamy więc rąbka tajemnicy...

Kto jest kto?

Wśród 2.133 zatrudnionych w 4 łódzkich centralach handlu zagranicznego pracownicy działów handlowych i technicznych stanowią 700-osobowe grono.

Z profesji — najczęściej są ekonomistami, niekiedy inżynierami, filologami lub pedagogami, najrzadziej zaś handlowcami, jako że mało gdzie kształcą „na handlowca". **Z wykształcenia** — reprezentują najczęściej średni poziom. 66 proc. bowiem ma wykształcenie średnie, 25 proc. — wyższe, a 9 proc. podstawowe (66 osób). Wśród nich 41,5 proc. nie zna żadnego języka, 33,5 proc. zna jeden, a 25 proc. dwa lub więcej. Średni staż pracy w tej grupie osób wynosi ok. 6 lat.

Jeśliby wyodrębnić pracowników na stanowiskach kierowniczych, dane ulegną pewnej zmianie. Na **134 kierowników — 45,5 proc.** posiada wyższe wykształcenie (52,2 proc. średnie, a podstawowe 2,3 proc.). **53 proc.** zna dwa i więcej języków (11 proc. — żadnego). a **48 proc.** legitymuje się ponad 10-letnim stażem pracy. **20,6 proc. spośród kierowników i pracowników omawianych działów nie spełnia jednak wymogów określonych w taryfikatorze dla danych stanowisk.**

Powyższych danych nie można fetyszyzować i pozostawić bez interpretacji. Odstępstwa od ideałów są niekiedy życiowo konieczne i uzasadnione. Zdarzają się np. pracownicy na kierowniczych stanowiskach z długim stażem i talentem handlowym, znajomością 2—3 języków, ale posiadający średnie wykształcenie. Ich faktyczną przydatność jest czasem większa, niż osoby z dyplomem wyższej uczelni, lecz pozbawionej „handlowej smykałki" Mimo to ci pierwsi „psują statystykę", bo nie pasują do taryfikatora, ci drudzy — pasują statystycznie, mimo że fachowo jeszcze im daleko do tamtych. Zdarza się również dość często, że dana osoba zna względnie dobrze język, ale nie może zdać egzaminu z języka. Jest on bowiem bardzo surowy, a drobne nawet potknięcia gramatyczne kończą się dramatycznie: oblaniem egzaminu. Ktoś więc może znać nieco gorzej język, ale znać. Niemniej dopóki nie złoży egzaminu — „obciąża" statystykę.

Miraż wyjazdu

Nie wszyscy handlowcy to światowcy. Nie wszyscy handlują bowiem poza granicami kraju. **Według szacunkowych obliczeń można przyjąć, że systematycznie jeździ za granicę 3—4 ich część.** W największej centrali z 288, „handlowców — światowców" jest około 70, a wyjazdów rocznie — ok. 150. Wbrew potocznym opiniom niekoniecznie trzeba jeździć, aby handlować i nie każdy „pasuje" do wyjazdów. Wyjazd warunkują m. in.: cechy osobowe, asortyment jakim się handluje, wiek, płeć, koniunktura. Jeśli ktoś ma krańcowego pecha — to znaczy towar do sprzedania, który się „sam sprzedaje" — bo taki jest nań popyt, niewiele lat i jest.., kobietą — może długo czekać na wyjazd. Poważni, bogaci kupcy zagraniczni nie lubią podobno gołowąsów, czyli młodych handlowców i są dotknięci, gdy taki z nimi pertraktuje. Niektórzy zaś tak bardzo lubią kobiety, że nie mogą przy nich myśleć o handlu. „Kobieta nawet tylko trochę przystojna budzi niehandlowe skojarzenia" — stwierdził dyrektor jednej z łódzkich central (Pomijając kraje arabskie, wydaje się, że trudno tak na pewno powiedzieć ile w tych antyfeministyczno-handlowych rozważaniach jest prawdy, a ile... tradycji).

Miraż wyjazdu przyciągający do handlu zagranicznego i trzymający wiele osób w tym niełatwym, nie najlepiej opłacanym i na co dzień dość żmudnym zawodzie, częściej przeradza się w rzeczywistość dla doświadczonych i wyżej postawionych. Z reguły np. na zakończenie poważniejszej transakcji, którą przygotowywał starszy handlowiec, jeździ kierownik działu lub dyrektor branżowy.

Pierwsze pokolenie

W tej chwili kształtuje się właściwie pierwsze pokolenie handlowców, które zaczyna **chcieć** nazywać się handlowcami. W specyficznych polskich tradycjach kupcy i sprzedawcy nigdy nie byli zbyt cenieni. **Obecnie natomiast — wbrew tradycjom — zaczyna wzrastać ranga zawodu handlowca, ale właśnie — światowca.** To dobrze — bo dobrych, wysoko kwalifikowanych bardzo potrzeba.

Kwalifikacje łódzkich handlowców analizowano niedawno szczegółowo na posiedzeniu **Egzekutywy KŁ PZPR.** Mimo że wiele można powiedzieć na usprawiedliwienie i wytłumaczenie faktu, iż przeszło 20 proc. handlowców w jakimś względzie nie pasuje do zajmowanych stanowisk, nie trzeba chyba uzasadniać pilnej konieczności poprawienia ich stanu wykształcenia i znajomości języków obcych.., na egzaminacyjnym poziomie. **Nie można i nie należy kijem zapędzać na studia, ale można i trzeba korygować stan kadr, szczególnie kierowniczych właśnie pod kątem wykształcenia i wymieniać gorszych na lepszych.** Do tej wymiany potrzebne jest jednak zaplecze, którego... brak. Nie ma obecnie w kraju uczelni kształcącej handlowców — światowców. Pewne wysiłki SGPiS w tym względzie absolutnie nie zaspokaja ją potrzeb. **Jest więc potrzeba jak najszybszego zorganizowania wydziału handlu zagranicznego przy Wydz. Ekonomicznym UŁ i wznożenia nauki języków obcych w Technikum Ekonomicznym, skąd rekrutuje się wielu pracowników CHZ-tów.**

I jeszcze jeden wniosek. Kwalifikacje dobrego handlowca zdobywa się nie tylko przy tablicy, ale i w trakcie transakcji. **Jest rzecza dyskusyjną czy obecna wielkość środków przyznawanych centralom na wyjazdy i penetracje rynków zagranicznych — wystarcza.** Handlowcy często skarżą się, że się ich pogania, każe „zwijać żagle" wtedy, gdy można by jeszcze za tym i owym się rozejrzeć i bliżej spenetrować rynek. Nie sposób także, przy obecnych środkach na akwizycję, wysyłać np. młodych handlowców wraz z doświadczonymi po to, aby przypatrzyli się praktycznej robocie. Choć przynajmniej jeden wyjazd szkoleniowy przed prawdziwym — roboczym, każdemu by się przydał.

Może więc i chyba warto, o tych sprawach pomyśleć przy opracowywaniu alternatywnych projektów planów na przyszłą 5-latkę?

I. DRYLL

Wrocławska pantomima w USA

Wrocławski Teatr Pantomimy założony i kierowany od lat przez Henryka Tomaszewskiego po wielu sukcesach w kraju i za granicą przybył do Stanów Zjednoczonych. Zespół wrocławski już na pierwszym swym przedstawieniu w Nowym Jorku został przyjęty entuzjastycznie przez publiczność. Prasa nowojorska zamieściła doskonałe recenzje, oceniając polską pantomimę jako czołowy zespół tego typu w świecie.
Na zdjęciu: aktorzy wrocławskiej pantomimy w Nowym Jorku. Od lewej: Ewa Warwas, Stanisław Brzozowski oraz Liliana Bobrowska. CAF

Książki czekają

Mroczne tajemnice

Od czasu do czasu prasa przynosi wiadomości o istnieniu na terenie Austrii mniej lub więcej zamaskowanych organizacji neohitlerowskich i rewizjonistycznych.

Właśnie zagadnienie reliktów hitleryzmu, wciąż jeszcze aktywnych na terenie Austrii, jest osią konstrukcyjną książki Hansa Leberta — „Wilcza skóra"*). Ten — dotychczas u nas nie znany — pisarz austriacki rozpoczął działalność literacką w 1946 r. od poezji, opowiadań i utworów scenicznych, zdobywając dość szybko dwie nagrody konkursowe. „Wilcza skóra" jest pierwszym utworem powieściowym Leberta, i to utworem — powiedzmy od razu — bardzo nieprzeciętnej miary.

Rzecz dzieje się w pewnej dość zapadłej wsi austriackiej, nad którą unosi się aura ponurej tajemnicy — jakiejś zmowy milczenia, obowiązującej mieszkańców. Zachodzą tu dziwne i zagadkowe wypadki, nawet zbrodnie i morderstwa, a wszystko to coraz bardziej zgęszcza wiszące nad wsią ciemne opary. Już sama jej nazwa: Schweigen (co znaczy Milczenie) niepokoi i nasuwa domysły. Znalazł się jednak człowiek przybyły z daleka po wielu latach nieobecności w rodzinnej wiosce, który postawił sobie za zadanie wyświetlenie tajemnic, zatruwających jej egzystencję.

Bardzo ciekawe szczegóły tej historii poznają czytelnicy bezpośrednio z lektury powieści Leberta, zaś tutaj wypada mi odnotować, że mimo pewnych jej niedostatków (niejednolitość konwencji pisarskiej, nadmiar retoryki i opisowości) — autor ujawnił tu wiele swoich cennych zalet i przymiotów. Wymieniając je z grubsza powiem, że: już od pierwszych stron narracji umiejętnie stworzył wokół niej klimat wielomówiącej tajemniczości; bardzo interesująco i wyraziście zarysował sylwety głównych osób działających.

Dla tych walorów, powieść Leberta wzbudzić musi zasłużone zainteresowanie.

B. D.

*) Wyd. MON. Przełożyła Edda Werfel. Str. 616, cena 35 zł

Kowalscy kupują meble(3)

Poemat z czterech „M"

W roku ubiegłym niespostrzeżenie dokonała się prawdziwa rewolucja w przemyśle i handlu meblami: na rynek wkroczyły zestawy „M-4" który to symbol jest skrótem nazwy „małe meble do małych mieszkań".

W handlu dostępne są obecnie 3 rodzaje zestawów — projektu architektów Puchały, Szlekysa oraz małżeństwa Kowalskich (nie umownych jak w naszym tytule). Pomyślano rzecz nawet na tyle rozsądnie, że elementy z poszczególnych zestawów mogą się wzajem uzupełniać, co stwarza dodatkowe warianty.

Najbardziej funkcjonalny wydaje się nam zestaw projektu Kowalskich. W „stanie surowym" jest to po prostu pewna ilość różnych desek i deseczek, wykończonych szlachetną okleiną. Można z nich montować szafy, regały, kredensy, etażerki, itd. Do dyspozycji, jako osobne elementy, są również składane stoły i tapczany. Ilość kombinacji naprawdę nieograniczona. A przy tym zestawy są tańsze, niż meble tradycyjne.

Zapytasz na pewno. Czytelniku: jeśli to takie doskonałe, to dlaczego Kowalscy nie kupili sobie „Kowalskich"? Mieliby kłopot z głowy, a mieszkanie urządzone pomysłowo i nowocześnie.

Wyjaśnimy tę kwestię. Najpierw jednak mała dygresja. Otóż podjęcie produkcji „M-ów" było rezultatem presji ze strony władz państwowych. Niemało przyczyniły się również do tego wieloletnie nawoływania prasy, która udowadniała, że meble tradycyjne nie nadają się do mieszkań w nowych blokach. Rolę pozytywną odegrał także handel. Np. już na 22 lipca 1963 roku, WPHM w Łodzi, korzystając z tego że produkcję „Kowalskich" ulokowano w Łódzkich Fabrykach Mebli, urządziło wystawę prototypów w „Adasiu". Ponadto przeszkolono personel sklepu w zakresie odbioru jakościowego, składowania i sprzedaży zestawów. Handel przecież przyzwyczajony był dotychczas do sprzedawania gotowych mebli, a nie desek. Desek nikt nie kupi, jeśli nie będzie wiedział, co i w jaki sposób można z nich zmontować.

Dobre chęci nie oznaczają jednak, że wszystko od razu „zagrało" Z początku nie umiano sobie poradzić ze sprawami elementarnymi jak np. równo czesne zaopatrzenie sklepu we wszystkie elementy zestawu. Gdy jakiś element zaczynał raptownie „iść". handel nie potrafił zabezpieczyć szybkiej jego dostawy. A przecież brak jednej śrubki, czy listwy łączącej wystarczy, by transakcja nie doszła do skutku. Te błędy pomoc należą już do przeszłości, ale...

Jeszcze w lipcu ub. roku sprzedano w Łodzi „M-ów" za 232 tys. złotych, przy dostawach kwartalnych na 2,5 mln. zł. W październiku natomiast — już pięciokrotnie więcej. Ten wzrost w ogromnej mierze zawdzięczamy wystawie „M-ów", która w nowych mieszkaniach sp-ni „Lokator" zorganizowało WPHM przy współudziale Łódzkich Fabryk Mebli, „Argedu" i ZURiT. Wystawa przekonała wielu potencjalnych klientów, ale nie umiano wyciągnąć z niej wniosków do końca. Co prawda ekspozycja w „Adasiu" wzbogaciła się po wystawie o kilka nowych wariantów zestawów, jednak brak wciąż innych form reklamy. Skromną ekspozycję można by z pewnością wzbogacić o liczne zdjęcia innych kombinacji ustawień. Konieczny jest katalog i instrukcja montażu. Katalog taki, w ilości 20 tys. egzemplarzy (na cały kraj) przygotowały ŁFM, ale od dawna jest on już niedostępny. Handel monituje o nową edycję, przemysł tłumaczy się brakiem papieru, a cierpi... oczywiście klient.

Marzeniem, przerastającym możliwości klienta, jest dotychczas takie dobranie zestawu, by wszystkie elementy „grały" ze sobą kolorem i faktura okleiny. Jeśli nawet klient pieczołowicie dobierze sobie w magazynie cały zestaw, zdarza się, że przywożą mu do domu... zupełnie co innego. Rzecz jasna, można reklamować, nie wszyscy jednak mają na to czas i odpowiednio silne nerwy.

Budzą zastrzeżenia pewne szczegóły rozwiązań konstrukcyjnych zestawu. Sporo np. trzeba się napocić, chcąc rozsunąć składany tapczan. Jak nas poinformowano w ŁFM, szczegół ten w nowej partii zestawów, która właśnie wchodzi na rynek, został już usprawniony. Przy okazji dowiedzieliśmy się jednak, że — patrząc realnie na sprawę — nie ma sposobu by choć w pewnym stopniu zróżnicować kolorystykę i rodzaje tkanin obiciowych w zestawach. Dla odmiany WPHM zapewnia, iż gotowe jest z własnej „puli" dostarczyć odpowiednich tkanin. Brak porozumienia między partnerami, a cierpi... oczywiście klient, mając do wyboru wyłącznie bure „szarotki".

Ostatni wreszcie szkopuł, to stały brak w sklepie mebli „towarzyszących" do zestawów — stołów, krzeseł i foteli ków.

Przy tych zastrzeżeniach — a wzięliśmy pod uwagę bynajmniej nie wszystkie — trudno się dziwić naszym Kowalskim, że nie zdecydowali się na „Kowalskich".

Postanowiliśmy poświęcić osobny odcinek naszego cyklu sprawie „M-4", bowiem zestawy wydają się kierunkiem przyszłościowym w meblarstwie, jak prefabrykaty w budownictwie. Wymaga to jednak stałych usprawnień technologicznych od przemysłu i stałego unowocześniania metod handlu.

Z dnia na dzień obserwujemy poprawę, jednak — jak dotychczas — poemat z czterech „M" wciąż jeszcze wygląda raczej na prozę. O innych problemach meblowych — niebawem.

JULIAN BRYSZ

MOJA KAMIENICA

Kamienica była podobna do tysięcy innych. Tak samo brudna i odrapana z zewnątrz, z podwórkiem - studnią, któremu z jednej strony wytyczała granicę oficyna, z oczodołami wąskich okien, z drugiej posępna, niczym mur więzienny, tylna ściana sąsiedniego domu. Maleńki kwadrat podwórka zamykał niski, parterowy budynek — mieszczący ustępy. Do niego od pewnego czasu wstęp małym dzieciom był surowo przez dorosłych zakazany. Przyznaję, że choć do maluchów już się nie zaliczałem, wchodziłem tam — podobnie jak moi rówieśnicy, a nawet koledzy starsi — z dużą dozą strachu.

Na koniec 1938 r. z urządzeń kanalizacyjnych długości 104 km korzystało 30,3 proc. mieszkańców Łodzi. W końcu 1964 r. sieć kanalizacyjna liczyła 478 km, a korzystało z niej 61 proc. łodzian.

Przyczyna tego — dziś trudna do zrozumienia — była wówczas oczywista. Któregoś dnia tam właśnie 3-letnią dziewczynkę pogryzł straszliwie szczur. Dziecko w ciężkim stanie przewieziono do szpitala, gdzie — o ile dobrze pamiętam — wkrótce zmarło.

Setki owych, wiecznie głodnych, natrętnych, zupełnie przy tym niepłochliwych gryzoni, były wiecznym utrapieniem dorosłej części lokatorów kamienicy. Dla nas — dzieci starszych natomiast, przedmiotem mrożących

W 20-leciu międzywojennym 15,2 km ulic Łodzi otrzymało ulepszone nawierzchnie. 20 lat po wojnie długość ulic o ulepszonych nawierzchniach wzrosła do 232,5 km.

W 1938 r. sieć instalacji gazowej wynosiła 172 km, a korzystało z niej 10,2 proc. łodzian. W końcu 1964 r. sieć ta liczyła 285 km. Korzystało z niej 52 proc. mieszkańców naszego miasta.

krew w żyłach polowań, które przybrały zwłaszcza na sile po tragicznym wypadku z maleńką koleżanką.

Uzbrojeni w potężne kije ustawialiśmy się w sieni wzdłuż rynsztoka, szczególnie gęsto w wejściach na klatki schodowe, a wyznaczeni na ów dzień koledzy podnosili żeliwne pokrywy rynsztoka, spod których nieraz na metr wysoko wyskakiwały szczury. Wśród nieopisanej wrzawy tłukliśmy je bez litości, tak że trup padał gęsto i rzadko który zdołał umknąć. Pamiętam, że raz utłukliśmy aż 17 gryzoni.

Z dziecięcych lat, spędzonych w tej kamienicy utkwiły mi w pamięci jeszcze dwa wstrząsające wypadki. Były to eksmisje z mieszkań rodzin, z których dziećmi się przyjaźniłem. Pamiętam szczególnie wypadek pierwszy. Było to wczesną wiosną, tuż po naszym powrocie ze szkoły (chodziłem wówczas do I klasy). W całym domu panował nieopisany tumult, kto żywo wyległ na podwórze, ludzie tłoczyli się w sieni, na ulicy, padały wyzwiska, groźby. Jacyś obcy, w asyście policji, wyrzucali na ulicę meble i rzeczy z mieszkania mojego kolegi. Jego matka i młodsza siostrzyczka zanosiły się płaczem, on sam stał blady, z zaciśniętymi pięściami i wodził nieprzytomnym spojrzeniem za każdą rzeczą, wynoszoną z mieszkania.

— Dlaczego, co to znaczy? — pytałem gorączkowo matki. — I tak nie zrozumiesz — odparła znużonym głosem. Nie rozumiałem tego jeszcze i w

Przed wojną Łódź miała tylko lokalne instalacje wodociągowe. Sieć miejska znajdowała się dopiero w budowie. Do końca 1938 roku wybudowano jej zaledwie 63 km. Na koniec 1964 r. sieć wodociągowa w Łodzi ciągnęła się na przestrzeni 599 km. Korzystało z niej 65 proc. łodzian.

wiele lat później, bo nie było to wcale łatwe.

* * *

Odwiedziłem moją kamienicę przed kilku dniami. Stoi, jak stała, choć zmieniła wygląd, ma ładną elewację, utrzymaną w jasnym, wesołym kolorze. Poza tym niewiele w niej zmian. Mieszkania te same, tyle że wyremontowane, podwórko się nie powiększyło, ale coś dzieci na nim mniej. Ustępy stoją w tym samym miejscu, ale bez szczurów, bo skanalizowane, są nowe komórki, nie ma rynsztoka i cuchnącego śmietnika. Dzisiejsi lo-

1 stycznia 1939 r. po szynach długości 123 km kursowały 433 wagony tramwajowe. Autobusów miejskich nie było wcale. Na dzień 1 stycznia 1965 r. po szynach długości 162 km kursowało 805 wozów tramwajowych, zaś na liniach autobusowych, długości 80 km — 126 wozów.

katorzy nie są z kamienicy zadowoleni, woleliby mieszkać w nowych blokach na Żubardziu czy Dąbrowie; chyba się zresztą tam kiedyś przeprowadzą. Przed 35 laty lokatorzy również nie byli z tej kamienicy zadowoleni, też im się marzyły widne, nowoczesne mieszkania, nie mogli ich tylko — nawet w marzeniach — lokalizować.

Chcecie wiedzieć, co to za kamienica? Och, to nie jest tajemnicą — proszę, ul. Miedziana 11. Myślę zresztą, że to sprawa drugorzędna. To

W 1939 r. zieleni, dostępnej dla mieszkańców było w Łodzi 680 ha. W 1965 r. zieleń miejska liczy już 2.200 ha. Dziś łódzcy działkowicze uprawiają swe ogródki na 240 ha, przed wojną pod ogródki działkowe oddano 8 ha.

przecież była wówczas kamienica typowa.

JERZY BINDER

KOMENTUJEMY

Klient dla handlu — czy handel dla klienta?

W końcu ubiegłego roku na łamach naszej gazety zamieściliśmy dwa artykuły, w których krytykowaliśmy posunięcia Wydz. Handlu Prez. RN m. Łodzi w sprawie zmiany systemu roznoszenia mleka do domu klienta.

Jak wiadomo, w okresie jesienno-zimowym mleko otrzymujemy w soboty i dni przed świąteczne dwa razy dziennie — rano i po południu. Postulowaliśmy, by przywrócono niedzielne dostawy mleka. A ponieważ wyjaśnienie, jakie otrzymaliśmy w tej sprawie z Wydz. Handlu, swoją argumentacją za utrzymaniem obecnego systemu nie bardzo nas przekonywało — odbyła się w listopadzie ub. r. w naszej redakcji konferencja z udziałem m. in. kierownika Wydz. Handlu R. Kruczkowskiego i jego zastępcy B. Krasnodębskiego.

Wprawdzie w czasie kilkugodzinnych obrad kierownik Wydz. Handlu przyznał, że gdybyśmy ogłosili na łamach „Dziennika" ankietę w tej sprawie, to klienci z pewnością wypowiedzieliby się za dostarczaniem mleka w niedzielę, i że w związku z tym — jak się wyraził — poddaje się walkowerem. Niemniej jednak władze handlowe nie mogą zrealizować tego postulatu, ponieważ mają wiele trudności. Chodzi m. in. o oszczędność funduszu płac, kosztów transportu oraz utrzymanie ustawowo przysługującego 46-godzinnego tygodnia pracy dla pracowników handlu.

Od narady upłynęło sporo czasu, bo prawie dwa miesiące. Zachodzi więc pytanie, co się w tym okresie zmieniło, jakie wprowadzono udogodnienia dla klientów? Doczekaliśmy się jednej zmiany: zgodnie z naszym postulatem ludzie samotni otrzymują obecnie co drugi dzień po litrze mleka, jako że wiele osób nie spożywa codziennie jednego litra. Szkoda tylko, że o tym, iż kierownicy sklepów przyjmują zgłoszenia od samotnych na tego rodzaju udogodnienie, nie poinformowano za pośrednictwem prasy... wszystkich swych potencjalnych klientów.

Niestety, inne niemniej ważne postulaty, nie zostały zrealizowane. Bo można wprawdzie — po wysłuchaniu wszystkich argumentów łódzkich handlowców — uznać, jako zło konieczne, obecny system roznoszenia mleka do domu. Uważamy jednak, że tym klientom, którzy wolą otrzymywać w sobotę rano po dwa litry mleka, zamiast „dyżurować" w domu po południu, handel powinien „pójść na rękę". Niestety, wiele sklepów nie zgadza się na takie udogodnienia.

Również nadal nie została rozwiązana sprawa dostawy pieczywa do domu klienta, o której także mówiliśmy (nie pierwszy raz zresztą) na listopadowej naradzie w redakcji. Obecnie całkowicie zaniechano prób podjęcia tej skądinąd bardzo pożytecznej, zwłaszcza dla ludzi pracujących, usług.

Czyżby znów stanęły na przeszkodzie trudności nie do pokonania?

J. Kr.

Gdy pijak karmił Naczelnika...

„Uboczna" działalność łódzkiej straży

Przeciętny obywatel przypomina sobie o Straży Pożarnej na ogół dopiero wówczas, gdy w jego domu, lub domu sąsiadów pojawi się groźny „czerwony kur". Ale przeciętny obywatel — jak to wynika z meldunków Łódzkiej Komendy SP — pamięta o straży nie tylko wówczas, gdy się pali. Telefon „08" dzwoni także wówczas, gdy po deszczu woda zalewa piwnice, gdy jakiś balkon grozi spadnięciem, gdy coś się przewróciło czy wykoleiło i trzeba to na powrót ustawić.

Są też wezwania do walących się domów i wówczas nierzadko zdarza się, iż strażacy własnymi samochodami ciężarowymi przeprowadzają całe rodziny do lokali zastępczych. Kiedyś przy takiej okazji troskliwie zajęli się nawet wielkim oleandrem, by w stanie nie uszkodzonym zniósł przeprowadzkę. Ostatnio, w związku z tym, iż przez Łódź przebiega trasa rajdu Monte Carlo, Łódzki Automobilklub zwrócił się do straży z prośbą o udekorowanie ul. Piotrkowskiej i o oświetlenie punktu przy Grand Hotelu, gdzie pracować będzie komisja sędziowska. Strażacy i tego się podjęli zapewniając, że po zainstalowaniu lamp rtęciowych, przed hotelem będzie można cerować skarpetki.

Gdy pod Moszczenicą wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa, brygady łódzkiej SP stawiły się na miejscu z aparatami spawalniczymi, by uwalniać pasażerów z pogruchotanych wagonów.

A ileż koni wyciągnięto ze studzien, do których wpadły z własnej głupoty lub na skutek nieroztropności swych właścicieli! Od pewnego czasu straż posiada m. in. aparaty tlenowe specjalnie małych rozmiarów, by można z nimi schodzić do ciasnych podziemnych pomieszczeń.

Szczególne zastosowanie ma największa łódzka drabina straży — „Magirus" sięgająca do wysokości ponad 30 m. Obok istotnej pomocy w akcjach pożarniczych, jest ona także wykorzystywana w zupełnie niecodziennych wypadkach, gdy łodzianie są bezradni na skutek własnego roztargnienia, czy wręcz „huzarskiej" fantazji (często zakrapianej alkoholem).

Kiedyś zaalarmowano straż, że na głowie Tadeusza Kościuszki, na Pl. Wolności siedzi jakiś pijany osobnik. Przemawiał on do Naczelnika w ten sposób: „Tadziu, pewno jesteś głodny. Masz, pojedz sobie..." i litościwy pijak usiłował karmić pomnik... kiełbasą. Zdjęto go przy użyciu drabiny.

Innym razem trzeba było zdjąć z 30-metrowej topoli studenta, który zupełnie nie wiedział jak się tam znalazł. Kiedyś znów wariat wszedł na słup wysokiego napięcia i za żadne skarby nie chciał zleźć. Wówczas strażacy wpadli na pomysł, by użyć chwytu psychologicznego. Wyciągnęli pokaźnych rozmiarów piłę i markowali przecinanie żelaznej konstrukcji słupa. Wtedy dopiero wariat zszedł na ziemię.

To oczywiście przykłady interwencji z pogranicza anegdoty, podobnie jak wprowadzanie roztargnionego lokatora na 3 piętro przez okno, gdy zgubił klucze. Takie zlecenia przyjmują strażacy tylko w sporadycznych wypadkach i — uprzedzamy — lepiej nie zawracać im głowy takimi sprawami. Pamiętać bowiem trzeba, że każda interwencja straży, posługującej się specjalnym sprzętem, jest kosztowna, a poza tym w każdej chwili może się przecież zdarzyć coś naprawdę poważnego.

Co pewien czas prasa donosi o wypadkach, gdy straż spieszy z pomocą służbie zdrowia, przewożąc krew lub osocze do transfuzji, czy butlę z tlenem, albo wręcz specjalne leki potrzebne natychmiast dla ratowania życia ludzkiego. Zdarzały się także przypadki wezwań, by... przewieźć rodzącą do kliniki. W takich przypadkach — choć to przecież nie ich „resort", strażacy nigdy nie odmawiali pomocy, mimo iż istnieje Pogotowie Ratunkowe.

Tacy oni są, ci strażacy; zagorzali łodzianie, którym bardzo na sercu leży sprawa, by Łódź nam piękniała i by wszystkie dziedziny życia miasta i wszystkie potrzeby obywateli były załatwiane możliwie najlepiej. Przypominamy o tym w dwudziestolecie powojennej działalności łódzkiej Straży Pożarnej i życzymy jej... jak najmniej wezwań, w naszym wspólnym interesie.

JÓZEF POTĘGA

List gończy

Garbiec Mieczysław s. Błażeja i Władysławy z d. Walas, ur. 26. 5. 1926 r. Mysłowice, ostatnio zamieszkałego El bląg ul. Związku Jaszczurczego nr 19 m. 2.

Rysopis: wzrost 160 cm, szczupłej budowy ciała, twarz pociągła, oczy niebieskie, włosy jasnoblond czesane do góry, lekko łysawy, czoło wysokie, uszy duże — odstające, na prawym policzku blizna.

Wymieniony poszukiwany jest przez Prokuraturę Wojewódzką w Olsztynie listem gończym nr II. Ds. 42/63 z dnia 9. 12. 1964 r. za dokonywanie włamań do obiektów uspołecznionych i inne kradzieże.

Osoby, które znają miejsce pobytu poszukiwanego, proszone są o powiadomienie najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej.

Równocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub udzielanie mu pomocy, grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Pauza w salach ślubów

O ile grudzień był rekordowy pod względem ilości zawieranych związków małżeńskich w naszym mieście, o tyle w styczniu sale ślubów pauzują. W całej Łodzi w ciągu tego miesiąca tylko niewielka ilość par stanie na ślubnym kobiercu. Przyczyna: jak wiadomo, nowy Kodeks Rodzinno-Opiekuńczy przewiduje miesięczny okres od momentu zgłoszenia chęci zawarcia związku małżeńskiego w USC do chwili udzielenia ślubu przez urzędnika tego urzędu. Zgłoszenia takie naturalnie napływają, ale śluby odbędą się dopiero w lutym.

(k)

POGODA

Dziś zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże z możliwością okresowych opadów deszczu. Temperatura minimalna minus 1 stopień C., maksymalna plus 3 stopnie C. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych.

Renciści dziękują

Spotkania rencistów Zarządu Aptek m. Łodzi z dyrekcją, organizacją partyjną i radą zakładową oraz młodszymi kolegami, które odbywają się we własnym klubie „Relax" stały się już tradycją tej instytucji. Ostatnie, w którym udział wzięło ponad 60 osób, było szczególnie uroczyste. Dyrektor mgr Stanisławski w ciepłych, serdecznych słowach życzył b. pracownikom szczęścia i zdrowia w nowym roku oraz jak najczęstszych kontaktów z młodszymi kolegami. Renciści serdecznie za to dziękują. (bn)

Tapirowanie na indeksie

Z okazji 20-lecia istnienia Klubu Postępu Techniki Fryzjerskiej odbędzie się 24 bm. w Warszawie ogólnopolski konkurs czesania. W konkursie wezmą udział dwie ekipy fryzjerskie z Łodzi. Podobny klub istnieje w naszym mieście prawie od 20 lat i ma wiele osiągnięć. W skład ekip wchodzą wyłącznie młodzi fryzjerzy damscy i męscy. Damscy będą wykonywać modne fryzury dla pań na dzień bez tapirowania oraz fryzury wieczorowe. Męscy fryzjerzy zaprezentują fryzury tzw. plastyczne, do których niezbędne jest strzyżenie brzytwą.

Podobny konkurs o charakterze ogólnopolskim projektują zorganizować w kwietniu br. łódzcy mistrzowie grzebienia. Przewidziany jest także udział fryzjerów zagranicznych m. in. z NRD i Węgier.

(K)

Odpowiedzi redakcji

L.: Interesujących pana informacji chętnie udzieli Towarzystwo Astronomiczne, które mieści się przy Łódzkim Domu Kultury, pokój 412 (dyżury w poniedziałki i środy od godz. 17).

L. SZ.: Łódzkie składy opałowe dysponują dwoma rodzajami podpałek: „Alpexem" i „Lofixem". „Lofix" szybciej rozpala, ale za to bardziej kopci i zanieczyszcza tym samym przewody kominowe.

(h)

Obiektywem po Łodzi

WĄTPLIWA OZDOBA

W podcieniach przy ul. Tuwima umieszczono kiedyś automat ze środkami antykoncepcyjnymi. Automat ten miał bardzo krótki żywot. Najpierw budził niezdrową sensację wśród wyrostków, a później — jak to zwykle u nas z automatami bywa — został uszkodzony. Nikt jakoś nie spieszy z jego naprawą. Nie wiadomo też dlaczego nie został on usunięty z podcieni. W tej chwili zepsuty automat jest wątpliwą ozdobą, tym bardziej, że służy również jako... śmietnik. (jkr)

Foto: L. Olejniczak

Śladem naszych artykułów

Zamiast rybek — kwiaty

W notatce pt. „Rybka czy... figa?" pisaliśmy o zamkniętym na „4 spusty" pawilonie Centrali Rybnej przy Pl. Niepodległości. W odpowiedzi na naszą krytykę Centrala Rybna (Zarząd Przedsiębiorstwa w Łodzi) nadesłała obszerne wyjaśnienie, z którego wynika, że **nie ma co liczyć na ponowne otwarcie pawilonu. Dlaczego?** Po prostu dlatego, że był on nierentowny, nie znaleziono kandydata na prowadzenie tej placówki, a poza tym stała się ona miejscem doprawiania się zapijaczonych „obywateli" wódką — pod smażoną rybkę. Osobnicy ci, jakkolwiek nie awanturujący się do tego stopnia, by musiała interweniować milicja — używali słów wulgarnych; zaczepiali klientki, zniechęcając tym samym nabywców do dokonywania zakupów. Ponadto kiosk był 3 razy okradziony, raz z próbą podpalenia.

W tej sytuacji Centrala Rybna postanowiła zrezygnować ze swego pawilonu na Pl. Niepodległości. Nawiązała ona rozmowy z kółkiem rolniczym, które zamierza w punkcie tym prowadzić sprzedaż kwiatów.

No cóż, kiedy są kłopoty z rybką, może nie będzie ich z kwiatami. — Co jednak stanie się z pawilonem jeśli pijaczki zaczną przy nim „doprawiać się" pod kwiatki, które również lubią wilgoć?

(J. Kr.)

Tylko do 20 bm.

Mieszkańcy Osiedla Wł. Bytomskiej mają jeszcze prawo decyzji

W końcu ubiegłego roku Zakład Energetyczny Łódź-Miasto rozesłał pisma do mieszkańców Osiedla im. Władysława Bytomskiej, powiadamiające ich o zmianach (drobnych zresztą) w eksperymentalnym systemie rozliczania należności za prąd i gaz jedynie raz na rok we wpłacaniu comiesięcznych zaliczek. Jednocześnie Zakład Energetyczny prosił użytkowników o odpowiedź **czy w 1965 r. chcą dalej pozostać przy tym systemie inkasa.**

Niestety, jak dotąd zdeklarowała się na piśmie tylko stosunkowo niewielka część mieszkańców tego objętego eksperymentem osiedla. 76 odbiorców prądu i gazu powiadomiło, że postanowili wrócić do systemu 2-miesięcznego inkasa, zaś **434 rodziny zamierzają dalej wpłacać comiesięczne zaliczki.** Nie odpisało natomiast w ogóle aż 1421 odbiorców.

Na nasz wniosek, postanowiono przedłużyć termin nadsyłania odpowiedzi do 20 stycznia. W tym więc czasie owe 1.421 rodzin powinno podjąć decyzję i poinformować o niej Zakład Energetyczny (Łódź, ul. Tuwima 58). We własnym, dobrze rozumianym interesie — bowiem brak odpowiedzi spowoduje automatyczne przejście na system co 2-miesięcznych wizyt inkasenta, a wiele i wszelkie związane z tym dla wielu rodzin utrudnienia i niewygody.

(g)

Z ukosa

Rakieta czy cukierek?

8 bm. pani D. C. zakupiła 40 dkg cukierków wytwórni „22 Lipca". Podczas delektowania się tymi smakołykami poczuła nagle obce ciało — spleciony drut o dwóch zakończeniach; coś w rodzaju haczyka lub mikroanteny, który pokaleczył jej podniebienie.

W dobie dzisiejszych wynalazków takie urządzenie wystarczy za stację nadawczą. Czyżby Zakłady „22 Lipca" rozpoczęły produkcję nadajników „gastro-kosmos" dla nawiązania łączności radiowej?

Tajemniczy eksponat znajduje się w naszym posiadaniu.

(51)

(zyg.)

PIÓRKIEM PO MIEŚCIE

— Żonaty?

— Wolny, chociaż to głupio w tej sytuacji brzmi.

Pod ostrym kątem

Śmietnikowe komisje

17 grudnia ub. roku zamieściliśmy notatkę pt. „Do ambulatorium przez.. śmietnik", w której wyrażaliśmy zdziwienie, iż puszki MPO w posesji przy ul. Piotrkowskiej 17 sąsiadują bezpośrednio z ambulatorium przyzakładowym Zjedn. Przeds. Bud. Komunalnego. Postulowaliśmy jednocześnie przeniesienie śmietnika w bardziej odpowiednie miejsce.

Wydawało się nam, że na tym sprawa zostanie zakończona. I nie powracalibyśmy do niej, gdyby nie dziwne wyjaśnienie, jakie otrzymaliśmy od Dzielnicowej Stacji San.-Epid. Łódź-Śródmieście. Wynika z niego, że sprawa zlikwidowania śmietnika nie jest bynajmniej taka prosta. Ba, ciągnie się już ponad rok. Bo oto już 3 listopada 1963 r. Państwowy Inspektor Sanitarny dla dzielnicy Łódź-Śródmieście wydaje nakaz egzekucyjny nr 820/63 w sprawie przeniesienia pojemników na śmieci w inne, odpowiednie miejsce, zgodnie z obowiązującymi przepisami sanitarnymi, z terminem wykonania do 15 grudnia 1963 r. A więc ponad rok temu.

Cóż się dzieje dalej? Zgodnie z poleceniem administracja domu przystąpiła do wykonania pergoli w miejscu określonym nakazem egzekucyjnym. Nie wykonano ich jednak, ponieważ wydał zakaz w tej sprawie Wydz. Architektury przy Prez. DRN Łódź-Śródmieście. Po interwencji — mającej na celu zniesienie zakazu — przystąpiono ponownie do zakończenia rozpoczętej budowy pergoli. Tym razem jednak zaprotestowała Miejska Pracownia Urbanistyczna, mieszcząca się w tejże samej posesji. I znów Wydz. Budown. i Architektury wstrzymuje „budowę".

Na tym nie koniec kolomyjki ze śmietnikiem. 7 stycznia br., już po naszej notatce, została przeprowadzona komisyjna kontrola posesji przy ul. Piotrkowskiej 17, z udziałem przedstawicieli Wydz. Architektury, Miejskiej Stacji San.-Epid. oraz administracji domu. Ustalono wreszcie, iż administracja wystąpi do Wydz. Architektury z wnioskiem o zatwierdzenie nowej lokalizacji budowy pergoli na śmietnik.

Aż dziw, że w tak drobnej sprawie zaangażowano aż tylu ludzi, że ciągnie się ona ponad rok, a pojemniki MPO ze śmieciami jak stały przy ambulatorium, tak i stoją.

(jkr)

W Klubie Dziennikarza 15 i 16 bm.

„1000 lat mowy polskiej"

W dniu dzisiejszym o godz. 20 w Klubie Nauczyciela (Piotrkowska 137) **prof. dr Zenon Klemensiewicz** wygłosi odczyt nt. **„1000 lat mowy polskiej".** Wstęp wolny.

W Klubie Dziennikarza 15 i 16 bm.

Koncert karnawałowy
Wieczór „Tańca z piosenką"

W piątek, 15 bm. o godz. 18.30 spotykamy się w Klubie Dziennikarza na **koncercie karnawałowym,** w którym wystąpią: orkiestra rozrywkowa „Kanon Rytm" pod kierownictwem **J. Sławińskiego** oraz **kwintet jazzowy Pałacu Młodzieży w Łodzi** pod kierownictwem **J. Stefanka.**

Wstęp wyłącznie za okazaniem zaproszenia lub karty wstępu.

W sobotę (16 bm.) od godz. 21 natomiast bawimy się w Klubie Dziennikarza na wieczorze „Taniec z piosenką". Gra **„Swingtett Club-96".** Śpiewa **Małgorzata Cegiełkówna.**

Na półkach księgarni

A. Kuśniewicz — W drodze do Koryntu — PIW — zł 25.
Powieść o problematyce psychologiczno-obyczajowej.

J. Putrament — Odynieć — Czyt. — zł 17.
Powieść psychologiczno-obyczajowa. Żywa akcja toczy się w latach międzywojennych, w czasie okupacji i po wojnie.

R. P. Warren — Puszcza — PIW — zł 17.
Powieść znanego poety i prozaika amerykańskiego osnuta na tle wojny secesyjnej. Klub Interesującej Książki.

O. Lewis — Sanchez i jego dzieci — PIW — zł 30.
Autobiografia rodziny meksykańskiej.

O. Budrewicz — Baedeker Waszawski — Praga — Czyt. — zł 24.
Kolejny tom przewodnika po Warszawie napisany przez znanego reportera.

A. Ważyk — Esej o wierszu — Czyt. — zł 15.
Teoretyczne rozważania wybitnego poety na temat budowy wiersza polskiego.

Cz. Sawicz — Poradnik ławnika w sprawach cywilnych — Wyd. Praw. — zł 6.

E. Gronczewski — Wspomnienia „Przepiórki" — Wyd. Lub. — zł 20.
Dzieje jednego z najbardziej bojowych oddziałów AL na Lubelszczyźnie.

R. Moszyński — Lublin w okresie okupacji (1939—1944) — Wyd. Lub. — zł 25.

Na podstawie badań sądowych Miejskiej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich.

J. Detko — Popiół i diament Jerzego Andrzejewskiego — PZWS — zł 6.50.
Biblioteka Analiz Literackich.

Podróż do zielonych wzgórz — Wyd. Poz. — zł 16.
Almanach opowiadań pisarzy lubuskich.

NOWY PUNKT USŁUGOWY

przy ul. Zamenhofa 19

uruchomiła w dniu 8 stycznia 1965 r.

Spółdzielnia Pracy »Spójnia«

Nowo otwarty punkt dokonuje:

NAPRAWY lalek, parasoli i piór,

SPAWANIA zabawek i galanterii z tworzyw sztucznych oraz

NAPEŁNIA długopisy.

Jednocześnie spółdzielnia podaje do wiadomości, że w/w usługi prowadzi w punktach przy ul. ul.:

Buczka 23	— tel. 382-41
Rzgowska 113	— „ 469-51
Limanowskiego 6	— „ 546-99
Piotrkowska 134	— „ 968-90
Sienkiewicza 50	— —

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK, ogród 1.429 m kw. w Rudzie sprzedam. Tel. 339-51 484 g

PLAC budowlany 2.670 m kw., ogrodzony, zadrzewiony na Łodziance sprzedam. Informacje ul. Narutowicza 115-b m. 1 tel. 338-81 478 g

SPRZEDAŻ

PIANINO „Schiller" pilnie sprzedam. Tel. 365-83 godz. 17—20 358 g

SETERY angielskie, szczeniaki rasowe (rodzice oznaczeni złotymi medalami) sprzedam. Łódź, Tkacka 31, tel. 221-41

SAMOCHODY

„OCTAVIĘ" model 1960 r. sprzedam. Pabianicka 108. Oglądać niedziela godziny 12—16 622 g

„CHEVROLET" Belair i „Warszawę" sprzedam. Przybyszewskiego 24 (garaż) 298 g

SAMOCHÓD bagażówkę osobową marki Barkas sprzedam. Narutowicza 59

LEKARSKIE

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 217 g

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109—6 224 g

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17—18, Zielona 16

Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16 ul. 22 Lipca 4

Dr CHĘCIŃSKI specjalista skórne, weneryczne godz. 17—19, Piotrkowska 157 168 g

Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16—19, Piotrkowska 59

LOKALE

POKÓJ sublokatorski od najmę jednej lub dwom studentkom. Tel. 385-24

MŁODE małżeństwo bezdzietne po studiach poszukuje pokoju subloka torskiego. Tel. 294-69 lub oferty „450" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego poszukuje młode małżeństwo bezdzietne. Oferty „525" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego poszukuje samotny pracujący. Oferty „533" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 533 g

DWIE uczennice na mieszkanie z utrzymaniem przyjmę. Łódź, Więckowskiego 27 m. 3 426 g

POKOJU sublokatorskiego poszukuje samotny. Oferty „517" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POKÓJ z kuchnią z wygodami na parterze lub na pierwszym piętrze w domku jednorodzinnym wyłączonym spod kwaterunku odnajmę. Łódź, Starogardzka 44-b telefon 476-71 429 g

STUDENT poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej w śródmieściu. Oferty „364" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POKÓJ kwaterunkowy zamienię na pokój, kuchnia kwaterunkowe najchętniej bloki. Felsztyńskiego 12, Graczyk 398 g

DWA pokoje, kuchnia, z wygodami, kwaterunkowe zamienię na mieszkanie posklepowe, kwaterunkowe. Oferty „367" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 367 g

DWÓCH pokoi z kuchnia wyłączonych spod kwaterunku w Rudzie Pabianickiej lub w najbliższej okolicy poszukuje. Oferty „395" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego na rok poszukuje inżynier. Oferty Łódź 1, skrytka 382 352 g

PRZYJMĘ dwóch panów do pokoju sublokatorskiego. Tel. 311-28 Piotrkowska 132, m. 40 344 g

NAUKA

W ZAKRESIE szkoły średniej i podstawowej przygotowuje magister. Nawrot 13—8 402 g

KURSY kroju, szycia i modelowania I, II i III st. dwuzmianowe TKWP. Zapisy — poniedziałki, wtorki, środy godz. 8—19 Piotrkowska 249, szkoła, lewa oficyna 28 k

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz szybko, pod gwarancją wynalazkiem mistrzyni Mechlińskiej, Nawrot 32

KURSY
języków obcych
TWP
PIOTRKOWSKA 115

Zapisy dorosłych i młodzieży na języki: angielski, niemiecki, francuski, rosyjski włoski i hiszpański przyjmuje sekretariat w godz. 16.30—19.30 codziennie oprócz środy i soboty 98 k

KURSY kroju i szycia I, II, III stopnia, haftu maszynowego, kwiatów sztucznych, kapeluszniczego damskiego, wyrobu kołder organizuje TKWP. Zapisy codziennie Gdańska 16 (szkoła) godz. 8—18 91 k

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY przyjmuje zapisy na **KURSY ZAWODOWE PRZYSPIESZONE** kat. I, II i III oraz **PRZYSPIESZONE SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE.** Informacje i zapisy w Ośrodku Szkolenia, ul. Piotrkowska 183, w godz. od 8 do 20, tel. 278-43 oraz przy ul. Nowotki 107/113, w godz. od 12 do 20, tel. 762-30

KURSY kroju i szycia I, II, III stopnia, haftu maszynowego oraz firankarski organizuje TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8 (szkoła, II piętro) w godz. 8—18 178 k

SZKOŁA Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42 wyucza najnowszych tańców grupowo, indywidualnie. Zapisy codziennie 20261 g

RANNE i wieczorowe kursy kroju i szycia I, II stopnia organizuje TKWP. Zapisy codziennie, Tuwima 15, godz. 9—15 21 k

ZGUBY

OLESZCZAK Janina, Tuszyn, Moniuszki 13 zgubiła legit. ubezpieczenio wą 537 g

DNIA 20. XII. 1964 r. zostawiono sukienkę białą w cukierni. Do odebrania, ul. Nawrot 55 361 g

DNIA 9 stycznia zginął piesek, czarny spaniel. Odprowadzić za wynagrodzeniem na adres: PKWN 30—7 463

PIES czarny pudel zginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Tel. 408-57

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne A. Zębik, Nowotki 35, tel. 391-35. Usługi solidne 20300/20301 g

SZLIFOWANIE cylindrów, regeneracje wałów korbowych, dorabianie tłoków wykonuje warsztat, Pabianicka 177 tel. 446-04 229 g

POMIESZCZENIA na warsztat produkcyjny około 30 m kw. w dzielnicy Bałuty lub Widzew poszukuję. Oferty „321" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 321 g

Ośrodek Informacji Usługowej

UL. PIOTRKOWSKA 120, TEL. 398-10

zawiadamia, że z dniem 30 grudnia ub. r. uruchomiona została przez Spółdzielnię

„MECHANIK"

FABRYKA USŁUG METALOWYCH

UL. NOWOTKI 62, TEL. 324-21, 316-19.

FUM wykonuje usługi w zakresie:

— naprawy i konserwacji maszyn do szycia,
— naprawy i konserwacji maszyn biurowych,
— naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego jak: pralki, odkurzacze, froterki, maszynki do golenia,
— ślusarstwa ogólnego, narzędziowego i hydraulicznego.

FABRYKA POSIADA PUNKTY PRZYJĘĆ:

Piotrkowska 22, tel. 245-27, Piotrkowska 255, tel. 444-14, Więckowskiego 5, tel. 200-84, Al. Kościuszki 22, tel. 303-83.

Zapraszamy osoby prywatne i instytucje do korzystania z usług FUM. 227/k

PRACA

POMOC domowa do lekarza potrzebna. Rogozińskiego 12 m. 7 telefon 411-53 556

GOSPOSIA samodzielna dochodząca lub na stałe potrzebna. Zielna 7 m. 8 tel. 551-86, Szymczak

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA CHEMIKA ze znajomością pokryć galwanicznych i **techników-konstruktorów samochodowych** (układy zasilania, układy hamulcowe) w dziale gł. konstruktora, **inżynierów i techników** w dziale gł. technologa ze znajomością obróbki skrawaniem, **tokarzy pociągowych i rewolwerowych, szlifierzy, szlifierzy-ostrzarzy, grawerów, frezerów, brakarzy, ślusarzy remontowych** oraz wysoko kwalifikowanych **ustawiaczy** na maszyny tokarskie — zatrudnią zaraz **Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego nr 1, Łódź, ul. Przybyszewskiego 99.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godzinach od 7 do 15. 6715/k

WYKWALIFIKOWANYCH TOKARZY, frezerów i ślusarzy zatrudnią natychmiast **Łódzkie Warsztaty Naprawcze Maszyn Drukarskich w Łodzi, przy ul. PKWN nr 12.** Zgłoszenia przyjmuje dział planowania i organizacji w godz. 7—15. 187/k

2 TECHNIKÓW samochodowych na stanowiskach inspektora kontroli technicznej i kontrolera technicznego zatrudni **Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego nr 3 w Łodzi, ul. Jerzego 10/12** (wejście od ul. Artyleryjskiej 1/3). Warunki do omówienia w dziale kadr w godz. 7,30—15,30. 109/k

KIEROWNIKA odcinka montażowego w Łodzi zatrudnią Zakłady Urządzeń Dźwigowych — Odcinek Montażowy nr 4. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub średnie techniczne oraz niezbędna praktyka. Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Odcinek Montażowy nr 4 **Łódź, ul. Piotrkowska 17, tel. 769-90.** 192/k

TECHNIKÓW CHEMIKÓW zatrudni **Instytut Włókien Sztucznych i Syntetycznych w Łodzi, ul. Curie-Skłodowskiej 19/27.** 254/k

GŁÓWNEGO EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem ekonomicznym i znajomością branży budowlanej oraz **st. księgowego kosztów** z wykształceniem średnim zatrudnią zaraz **Miejskie Zakłady Betoniarskie w Łodzi, ul. Demokratyczna 89/91.** Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekcja kadr, w godz. 7—13, tel. 438-63 i 440-07. 243/k

ZMIANA
numerów telefonów

Biuro Dokumentacji Technicznej zawiadamia, że z dniem 17. I. 1965 r. nr centrali telefonicznej 367-59, 275-49, 265-26, 310-51, 336-86 i 306-25 ZOSTAJĄ ZMIENIONE NA:

nr centrali 293-45

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA 42.000 wygranych-7,800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA 42.000 wygranych-7,800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA 42.000 wygranych-7,800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA 42.000 wygranych-7,800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA 42.000 wygranych-7,800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA 42.000 wygranych-7,800.000zł

Studium Języków Obcych ZNP

UL. ŻWIRKI 11

PRZYJMUJE ZAPISY NA

PRZYSPIESZONY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO

dla początkujących oraz na kursy języków: ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO i NIEMIECKIEGO różnych stopni.

Tel. 332-35 codziennie w godz. 17—20, prócz środy i soboty. 359/g

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Inform. kolejowa	381-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 18 „Ania z Zielonego Wzgórza"

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Pastoralka"

MAŁA SALA (Zachodnia 93) nieczynna. (Z przyczyn od dyr. teatru niezależnych przedstawienie „Radosne dni" zostaje przeniesione na dzień 4 lutego br. g. 20. Bilety zachowują swą ważność bez przestemplowywania).

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 16 „Niewidzialny książe", g. 19.15 „Ktoś nowy"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) godz. 19.15 „Pani prezesowa"

OPERETKA (Północna 51) g. 19 „Ciotka Karola"

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) godz. 17.30 „Maski mistrza Fantaski"

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Zaklęty kaczor"

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa „20-lecie Polski Ludowej w plastyce". Czynna od 10 do 13 i od 15 do 18.

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) Wystawa „Polacy w walce o zwycięstwo i utrwalenie władzy radzieckiej". Czynne od godz. 11—19.30.

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum"; „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego". Czynne od godz. 10—17

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36). Czynne od godz. 11—19.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Czynne godz. 10—16.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji". Czynne od godz. 10—17.

PALMIARNIA — czynna g. 10—18.

ZOO (ul. Konstantynowska 6-10). Czynne od g. 9 do 16 (kasa do 15).

KINA

POLONIA — „Drewniany różaniec" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA — „Nagie ostrze" (ang.) od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Panienka z okienka" (panorama) od lat 12 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19

WŁÓKNIARZ — „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci" (panorama) od lat 12 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — „Perły św. Łucji" od lat 16 (meksykański) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ADRIA (Piotrkowska 150) „Wyspa tajemnicza" od lat 12 (ang.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20;

DKM (Nawrot nr 27) „Miłość Aloszy" (radz.) od lat 14 godz. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Spotkanie z oceanem", „Hawana 61", „Kraina sportu" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Biały Kanion" (USA) od lat 14 godz. 17, 19.30

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Nie jedzcie stokrotek" (panorama) od lat 12 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HAŁKA (Krawiecka 3-5) „Pokolenie" od lat 16 (pol.) godz. 13, 17.30, 20

ŁDK (Traugutta nr 13) „Twarzą w twarz" (jugosł.) od lat 16 g. 14.30, 17.15, 20

MEWA (Rzgowska nr 94) „Śniegi w żałobie" (USA) od lat 12 godz. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Zuzanna i chłopcy" od lat 16 (pol.) godz. 15, 17.30, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Upał" od lat 12 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Przerwany lot" od lat 16 (pol.) godz. 15, 17.30, 20

OKA (Tuwima nr 34) „Mezalians" (węg.) od lat 14 godz. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Śmierć Tarzana" od lat 12 (czeski) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POKÓJ (Kazimierza 6) „Zakazane piosenki" od lat 12 (pol.) godz. 15, 17.30, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „15.10 do Yumy" (USA) od lat 14 g. 17, „Matka i córka" (wł.) od lat 18 godz. 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Prawo i pięść" (pol.) od lat 16 godz. 13.15, 20.15

ROMA (Rzgowska nr 84) „Tajemnica złotego runa" od lat 9 (franc.) g. 10, 12, 14 „Winda towarowa" od lat 16 (fr.) godz. 16, 18, 20;

SOJUSZ (Płatowcowa 6) „Pechowiec na prerii" od lat 12 (USA) godz. 17, 19

STOKI (Zbocze) „Rzut karny" od lat 9 (radz.) godz. 16, 18, 20

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Wolne miasto" od lat 14 g. 15.45, 18, 20.15

STUDIO (Lumumby 7-9) „Człowiek na torze" od lat 12 (pol.) godz. 17.15, 19.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dziwna przygoda jamniczka", „Wszystkie rysunki na pomoc", „Trzy pieski", „Przygoda dwóch niedźwiadków" g. 16, 17, „Sprawa do załatwienia" od lat 14 (pol.) godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Gdańska 90, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Róży Luksemburg 3, Dąbrowskiego 24-b.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z 11 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — z dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — z dzielnicy Śródmieście.

I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — z dzielnicy Górna oraz z 14 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 113.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 441-44.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19—4.

Z MIASTA

„Mój sąsiad Romeo" — film w wersji rosyjskiej o godz. 18 w Klubie TPP-R (Narutowicza 28).

„Tysiąclecie mowy polskiej" — odczyt o godz. 18 w ŁDK (Traugutta 18).

„Problem architektury wnętrz mieszkalnych" — prelekcja o godz. 18 w Klubie Dyskusyjnym przy MK SD (Piotrkowska 78).

„Województwo łódzkie jako teren krajoznawczy" — pogadanka o godzinie 13 w świetlicy PTTK (Piotrkowska 102a)

Wieczór piosenki i humoru żydowskiego — z udziałem H. Safrina, o godz. 18 w MDKWł. (ul. Piotrkowska 262).

Spotkanie z redaktorem naczelnym „Morgen-Freiheit" (Nowy Jork) — P. Nowikiem o godz. 19.30 w Klubie Ludowym (Więckowskiego 13).

„Ryby w naszej kuchni" — pokaz o godz. 18 w lokalu ZŁ LK (A. Struga 1).

Powszechny Uniwersytet Psychologiczny rozpoczyna wykłady o godz. 17.30 w ŁDK (Traugutta 18). Zapisy w pokoju 310 godz. 14—18.

Czterech olimpijczyków na planszy w MDK

w turnieju „O złotą klingę" „Dziennika Łódzkiego"

Czterech olimpijczyków z Tokio zobaczymy na planszach MDK na turnieju szablowym „O złotą klingę" „Dziennika Łódzkiego" zorganizowanego z okazji XX rocznicy wyzwolenia Łodzi. Będą to: złoty medalista z Tokio — **Egon Franke** oraz szabliści: **Pawłowski, Piątkowski** i **Zub.** Poza tym startować będzie cała czołówka polskich szablistów. Publiczność będzie miała okazję rozmawiać z olimpijczykami na bezpośrednim spotkaniu, które odbędzie się w czasie trwania turnieju.

Przypominamy, że zawody odbędą się dnia 16 bm. o godz. 16 w sali MDK. Bilety w cenie 5 i 10 zł będzie można nabywać w kasach MDK od godz. 14.30.

Nie będą grać

Piłkarze projektowali zorganizować z okazji rocznicy wyzwolenia Łodzi rozegranie turnieju piłkarskiego w Hali Sportowej. Miał to być turniej drużyn siódemkowych z udziałem ŁKS, Startu, Włókniarza łódzkiego i pabianickiego.

Niestety, musieli zrezygnować z zamiarów, gdyż 15 bm. Hala Sportowa jest zajęta, a wolnymi terminami w inne dni nie dysponuje.

Mistrzostwa świata w siatkówce

Polski Związek Piłki Siatkowej zgłosił do Międzynarodowej Federacji Siatkówki (FIVB) kandydaturę Polski na organizatora mistrzostw świata w siatkówce mężczyzn w 1967 roku. Mistrzostwa te odbyłyby się w Warszawie, Łodzi lub Wrocławiu, przy czym rozgrywki eliminacyjne toczyłyby się także w innych miastach.

Sprawa organizacji mistrzostw świata w 1967 r. rozpatrywana będzie na posiedzeniu komisji sportowej FIVB, które odbędzie się dn. 20—24 bm. Obok Polski o organizację mistrzostw świata drużyn męskich ubiega się także Jugosławia.

Kto chce szybować?

Aeroklub Łódzki przyjmuje zapisy na kurs szybowcowy. Przyjmowana będzie młodzież klas dziesiątych liceów ogólnokształcących lub odpowiednio czwartych klas techników.

Kandydaci winni wykazać się dobrym zdrowiem oraz postępami w nauce.

W sobotę pierwsze walki czwórmeczu bokserskiego o awans do II ligi

Bokserzy Wisły przyjechali już do Łodzi i kontynuują treningi przed czwórmeczem drużyn ubiegających się o wejście do II ligi.

Sobotnie i niedzielne zawody bokserskie, które rozegrane zostaną w Pałacu Sportowym, zapowiadają się interesująco.

W turnieju udział brać będą pięściarze z następujących klubów: **Staru** ze Świętochłowic, **Burzy** z Wrocławia, **Górnika** z Radlina i **Wisły** z Krakowa. Na ringu zobaczymy w sumie 40 bokserów.

Rozgrywki przeprowadzone zostaną systemem punktowym z tym, że w sobotę dokonane zostanie losowanie par. Które drużyny z którymi spotkają się pierwszego dnia turnieju, dowiemy się przed rozpoczęciem zawodów w sobotę o godz. 18.

Zwycięskie drużyny spotkają się ze sobą w meczu finałowym w niedzielę, a przegrane walczyć będą o trzecie i czwarte miejsce.

Teoretycznie biorąc jedynie ważne jest tu pierwsze miejsce, gdyż zwycięzca turnieju łódzkiego i drużyna, która zajmie pierwsze miejsce w identycznym turnieju w Bydgoszczy, zasłużą na awans.

Bilety wejścia są w cenie 6 zł i 12 zł.

Lekkoatleci trenują

Nowak, Ciara, Proska, Maciaszczyk, Koc, Chromiński, Klimczyk, Dominikowski, Bobrzański, Kwiatowski, Ludwiczak, Drozdowski, Madaj, Brylski, Gorzechowski i jeszcze kilku trenerów pracuje nad zdobyciem przez naszych lekkoatletów jak największej kondycji.

Treningi w salach i w terenie (marszobiegi) przechodzą bardzo sprawnie i możemy spodziewać się, że sezon zimowy nie zostanie zmarnowany.

I liga siatkówki żeńskiej rozpocznie rozgrywki 16 bm.

Ustalono już kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo I ligi siatkówki żeńskiej. Rozpoczną się one 16.I., a zakończą 21 lutego.

W rozgrywkach uczestniczą siatkarki łódzkiego Startu, które w pięknym stylu wywalczyły sobie awans do ekstraklasy. W pierwszych spotkaniach łodzianki trafiają na bardzo silne przeciwniczki — mistrza Polski AZS i wicemistrza Legię, a w ogóle w pierwszej rundzie rozegrają one u siebie tylko 4 spotkania, podczas gdy na wyjeździe wystąpią aż 7 razy. Oczywiście w II rundzie siatkarkom Startu przypadnie 7 razy rola gospodarzy.

W skład I ligi wchodzi 12 zespołów. Są w tej liczbie 3 drużyny warszawskie: AZS, Legia i Drukarz, dwie z Wrocławia: Odra i Gwardia oraz AZS Gdańsk, Wisła, Start z Gdyni, Częstochowianka, Kolejarz (Katowice), Polonia (Świdnica) oraz Start (Łódź).

Oto w jakiej kolejności i kiedy grać będą łódzkie siatkarki:

16.I. AZS W-wa — Start
17.I. Legia — Start
23.I. Start — AZS Gdańsk
24.I. Start — Start (Gdynia)
31.I. Drukarz — Start
6.II. Polonia (Świd.) — Start
7.II. Odra (Wrocław) — Start
13.II. Gwardia (Wrocław) — Start
14.II. Kolejarz (Katowice) — Start
20.II. Start — Częstochowianka
21.II. Start — Wisła.

Siatkarki Startu przebywały na obozie kondycyjno-przygotowawczym w Wiśle, a obecnie są w Łodzi i nadal pilnie trenują. Do kadry zaliczono 14 zawodniczek: Latek, Hermel, Sojczuk, Pluta, Kazibut, Burzyńska, Pijanowska, Kaźmierczak, Majchrowicz, Siuto, Szałkiewicz, Bończak, Majdecka i Liszewska. Spośród nich wytypowana będzie najlepsza szóstka.

Ponowne zwycięstwo hokeistów Włókniarza (Zg.)

W rewanżowym spotkaniu o mistrzostwo II ligi hokejowej odbytym w Zgierzu, miejscowy Włókniarz ponownie bez trudu pokonał Borutę 7:2 (3:1, 2:0, 2:1). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Makowski 2, Lewandowski, Frontczak, Szymański, Nowicki i Szewczyk po 1, a dla Boruty: Gawrysiak i Pawlak.

O ile dopiszą warunki atmosferyczne, Włókniarz rozegra w Zgierzu w sobotę i niedzielę dwa mecze ze Spartą (Złotów). W sobotę początek zawodów o godz. 18, a w niedzielę o godzinie 11.

GÓRNIK — NAPRZÓD 7:2

W meczu hokejowym o mistrzostwo I ligi, drużyna Górnika Murcki pokonała Naprzód (Janów) 7:2 (1:0, 2:2, 4:0).

Atrakcyjny mecz

Druga runda rozgrywek o mistrzostwo I ligi tenisa stołowego rozpoczyna się w niedzielę, 17 bm. W Łodzi w sali Społem odbędzie się ciekawy mecz lokalnych rywali AZS — Start.

W pierwszej rundzie AZS uległ Startowi 5:6, chociaż był o krok od sprawienia niespodzianki, prowadził już bowiem 5:2. Toteż rewanżowe spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie.

Barw AZS bronić będą: Lisowska, A. Białkowski, Gajewski, Graliński i Tylman, a Start zapowiada udział Losiakówny, Czarczyńskiego, J. Supla i Czerwińskiego. Początek meczu o godzinie 11.

Włókniarz łódzki wyjeżdża do Włocławka na mecz z tamtejszym Startem.

Trener T. Nowak przyjmuje zapisy biegaczek

Trenerzy Nowak i Ciara prowadzą ośrodki specjalistyczne w biegach średnich. Trener Ciara trenuje chłopców, a trener T. Nowak dziewczęta, chcące biegać średnie dystanse (400, 500 i 800 metrów).

Zapisy lekkoatletek przyjmowane są w ŁKS przy ul. Łąkowej codziennie z wyjątkiem poniedziałków i sobót w godzinach od 17.30.

Wiadomości brydżowe

Po przerwie świątecznej wznowione zostały piątkowe turnieje brydżowe w lokalu Łódzkiego Klubu Sportowego. Początek każdego turnieju o godzinie 18.

W ubiegłym tygodniu w imprezie tej czołowe miejsca zajęły pary: Bieńkowski — Szymański i Ciereszko — Kowalczyk.

Bierzcie przykład z AZS

Po niezwykle zaciętej walce finałowej w turnieju tenisa stołowego o Puchar Przyjaźni, Garczyński ze Startu pokonał Z. Derdonia (Wł.) 3:1 i zajął pierwsze miejsce.

Trzecie miejsce wywalczył J. Domicz (Wł.) zwyciężając Czerwińskiego (Start) również 3:1. Na piątym miejscu znalazł się J. Supeł, który pokonał Białkowskiego z AZS 3:2. Wreszcie siódme miejsce zajął Tylman z AZS, który wygrał z Henzlem (Społem) 3:0.

Puchar Przyjaźni zdobył po raz czwarty AZS uzyskując łącznie w punktacji klubowej 90 punktów. 2) Włókniarz (Łódź) 53 pkt., 3) Start (Ł) 48 pkt., 4) Społem 45 pkt., 5) LZS Rzgów 20 pkt i 6) Łączność również 20 pkt.

Turniej, którego główna nagrodą jest przeznaczona dla zwycięzcy drużynowego, wykazał jak skromnym zapleczem dysponują nasze czołowe kluby.

Zwycięski zespół AZS posiadał w 1/16 turnieju 3 zawodników, w 1/8 również 3 a w pierwszej ósemce 2, czyli razem 8 zawodników, którzy wywalczyli najlepszy wynik zespołu.

Na rezultaty Startu i Włókniarza złożyły się jedynie wyniki 4 zawodników, co wskazuje na brak odpowiedniego zaplecza.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 14 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Koncert solistów. 8.50 Pog. filozoficzna. 9.00 Aud. pt. „O stole mie w dębie ukrytym". 9.20 „Na różnych instrumentach". 10.00 „Klęska i zwycięstwo" — aud. 10.10 Wydarzenia muzyczne roku 1964. 10.30 H. Berlioz — Uwertura „Korsarz". 11.00 Aud. pt. „Spotkanie z batyskafem". 11.30 (Ł) Koncert rozrywkowy. 12.05 Magazyn południowy. 12.45 „Rolniczy kwadrans". 13.00 Aud. „Tajemnice przyrody". 13.25 Muzyka operowa. 14.00 „Klub Mah-Jongistów" — opow. 14.30 „Co się wam w tej aud. najbardziej podoba". 15.00 Wiad. 15.10 Utwory wiolonczelowe. 15.30 Z życia Zw. Radzieckiego. 16.00 Aud. „Amatorskie zespoły przed mikrofonem". 16.35 Program młodzieżowy. 17.15 „W kraju". 17.35 Chwila muzyki. 17.40 „Miesiące mojego życia". 18.00 Wiad. 18.05 Koncert dnia. 19.00 Radiowy jęz. ang. 19.15 Publicystyka międzynarodowa. 19.25 „Ze wsi i o wsi". 19.40 Odtworzenie fragmentu recitalu fortepianowego F. Guldy z Festiwalu „Wiener Festwochem 64". 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.35 Karuzela wierszy. 21.05 Strauss — „Czar walca" — operetka. 22.20 Rewia melodii tanecznych. 22.55 „Pięć minut o wychowaniu". 23.00 Wiad. 23.10 D. c. karnawałowej rewii.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Świat w zwierciadle nauki". 8.45 Kwadrans melodii. 9.00 Koncert dnia. 9.45 Chwila muzyki. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Poranek literacko-muzyczny. 11.00 Z nagrań czeskich artystów. 11.40 Aud. Red. Ekonom. 12.05 „Z kraju i ze świata". 12.25 Muzyka ludowa. 12.45 Melodie estradowe. 13.05 Koncert Włoskiego Chóru Dziecięcego. 13.25 Kronika kulturalna. 13.45 (Ł) Informacje dnia. 13.50 (Ł) Akt. łódzkie. 14.05 (Ł) „Calendarium kultury muzycznej" 14.30 (Ł) „150 spotkanie z piosenką w Pabianicach" aud. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Radziecki melodie. 15.30 Dla dzieci aud. „Uczymy się recytować". 16.00 Wiad. 16.05 Estetyka życia codziennego. 16.35 Chwila muzyki. 16.40 Utwory skrzypcowe. 17.15 (Ł) „Zespoły amatorskie: Orkiestra Dęta Garnizonu Łódzkiego". 17.30 (Ł) Akt. łódzkie. 17.45 (Ł) „Oni znali Lenina" aud. 18.00 „70 lat z polską piosenką". 18.35 (Ł) Przed koncertem w Filharmonii. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 (Ł) „Kwadrans w Łódzkim Wydawnictwie" rep. 20.00 „W 90 rocznicę urodzin Alberta Schweitzera". 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Zespół „Jazz Rockera". 22.00 Wiązanka melodii rozrywkowych. 22.10 „Dziewczyna z Safedu". 22.40 Koncert muzyki polskiej. 23.30 Melodie na dobranoc. 23.50 Wiadomości

TELEWIZJA

9.55 Historia dla klas VII — „O ziemię, język i kulturę polską" (W). 10.25 Przerwa. 16.10 „Wychowanie fizyczne" (W). 16.25 TV kurs rolniczy „Przyczepy rolnicze" (W). 17.00 Dziennik TV (W). 17.05 „Poly" — dla dzieci film seryjny (W). 17.20 „Piękna nasza Polska cała" — program dla młodych (W). 17.45 „Spotkania z przyrodą" — program filmowy (W). 18.10 „Poligon" — magazyn wojskowy (W). 18.35 Flip i Flap w filmie „Wzgórza pachnące balsamem" (W). 19.00 „Sąsiedzka wizyta" — magazyn kobiecy (W). 19.30 Dziennik TV (W). 19.50 „Dobranoc" (W). 20.00 Wiadomości dnia (Ł). 20.15 „Mord w Gateway" (część II) telewizyjny film fab. prod. NRD (W). 21.10 „Zatarte ślady" — reportaż ekonomiczny (W). 21.40 Dziennik TV (W).

Dnia 11 stycznia 1965 r. zmarł

Józef Kapica

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 stycznia br., o godz. 14,30, z domu przedpogrzebowego, na Cmentarzu Komunalnym, o czym powiadamiają, pogrążone w głębokim smutku

ŻONA i RODZINA.

Dnia 12 stycznia 1965 r. zmarł nagle, kochany mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek S. † P.

JAN SĘCZKOWSKI

b. pracownik MPK, Spółdzielni „Xenon", Spółdzielni „Światowid".

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15. I. br., o godz. 15, z kaplicy cmentarza na Dołach.

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUCZKI.

636/g

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w ostatnich chwilach życia mego męża

S. † P.

Władysława Witczaka

okazali wiele serca i współczucia oraz tym, którzy wzięli udział w pogrzebie drogich mi zwłok, składam serdeczne podziękowanie.

633/g **ŻONA.**

— Oczywiście. W pewnym sensie przyjaźniliśmy się, chociaż nigdy nie pochwalałem jego lekkomyślnego stosunku do kobiet. Poza tym to nie był zbyt dyskretny mężczyzna. Lubił przechwalać się swymi sukcesami miłosnymi, a ja tego nie znoszę.

— Biedna Rena.

— Tak. Przyznać trzeba, że pani przyjaciółka nie najlepiej ulokowała swe uczucie. Przypuszczam też, że Elerta zabiła jakaś zdradzona kochanka, a może zazdrosny mąż.

Teresa w zamyśleniu potrząsnęła głową.

— W każdym razie nie można podejrzewać o to ani Reny ani Zbyszka. Tej nocy, kiedy Elert został zamordowany, mieli gości. Ja też tam byłam. Obchodziliśmy imieniny Reny.

— Skąd pani wie, że akurat tej nocy Elert został zabity? — zdziwił się Downar.

— Powiedziała mi o tym Rena. Nie mogła sobie darować, że przeniosła imieniny z niedzieli na sobotę i że nie pojechała do niego.

— To zawsze w sobotę bywała u Elerta?

— Nie zawsze, ale często.

— Jaki to czasem bywa zbieg okoliczności. Teraz sobie dokładnie przypominam. Fotografię pani Siewierskiej pokazywał mi kiedyś Elert. Dlatego jej twarz wydała mi się od razu znajoma.

— Mam nadzieję, że pan zachowa dyskrecję. Byłoby rzeczą bezsensowną, żeby teraz to wszystko doszło do jej męża.

Downar pokiwał głową.

— Tak, oczywiście. Czy nie sądzi pani jednak, że istnieje obawa, iż milicja, prowadząc śledztwo w sprawie zabójstwa Elerta, dowie się o jego stosunku z doktorową Siewierską?

Teresa nie odpowiedziała. Zamyślona patrzyła w okno. Mogło się zdawać, że na chwilę zapomniała o obecności swego gościa. Powiedziała: — Wystygła panu herbata. Naleję gorącej.

ROZDZIAŁ V

Ewa miała zły dzień. Wszystko jej się nie udawało. Zrobiła awanturę w pralni, ponieważ nie uprano jej na czas płaszcza, zwymyślała fryzjera, który ją źle uczesał, z powodu jakiegoś głupstwa pokłóciła się z Maćkiem, no i wreszcie ta rozmowa...

Zauważyła, że od pewnego czasu z ojcem dzieje się coś niedobrego. Schudł, zmizerniał, stracił apetyt. Przy posiłkach siedział chmurny i zamyślony. Z roztargnieniem zamieniał kilka zdawkowych słów. Kładł się spać późno a wstawał bardzo wcześnie. Nawet w niedzielę, gdy to zazwyczaj lubił sobie poleżeć do południa i poczytać gazety, zrywał się o szóstej rano i kręcił się niespokojnie po mieszkaniu albo wychodził na miasto.

Śledztwo w sprawie zabójstwa Elerta utknęło na martwym punkcie i nic nie wskazywało na to, aby ta zagadkowa zbrodnia w niedługim czasie została wyjaśniona. Rozmowy z Downarem miały charakter ogólnikowy i Borzycki coraz bardziej utwierdzał się w przekonaniu, że zarówno Downar jak i Krzypiński poważnie biorą pod uwagę ewentualność, że on jest mordercą. Ta niewyraźna sytuacja rozstrajała go całkowicie i nie był już w stanie ukrywać swojej depresji i zdenerwowania. Wreszcie Ewa postanowiła rozmówić się z ojcem. Zaraz po obiedzie zastukała do jego gabinetu.

Siedział w fotelu, wpatrzony w obraz wiszący na ścianie. Na kolanach trzymał rozłożoną gazetę.

— Tatusiu...

Zwrócił ku niej roztargnione, nieobecne spojrzenie.

— Chciałaś coś, córeczko?

— Muszę z tobą pomówić.

Uśmiechnął się blado.

— Pomówić? Siadaj dziecinko. Pewnie potrzebujesz pieniążków?

Usiadła naprzeciwko niego na wyścielanym krześle i potrząsnęła głową.

— Nie, nie chodzi o pieniądze. Chciałabym się dowiedzieć co ci jest?

— Mnie? Nic mi nie jest.

— Przecież widzę, tatusiu, że coś się z tobą dzieje. Nie jesz, nie śpisz, jesteś straszliwie zdenerwowany, zmizerniałeś. Bardzo się o ciebie niepokoję. Może jesteś chory?

— Nie, nie, naprawdę nie. Jestem zupełnie zdrów.

— No więc o co chodzi?

Serdecznie pogładził ją po ręce.

— O nic nie chodzi, córeńko. Każdy ma swoje kłopoty.

— Masz jakieś przykrości w prokuraturze?

Zaprzeczył gwałtownie.

— Ale skądże.

— Tatusiu, przecież widzę, że coś ci dolega, że coś cię gnębi. Powiedz co to takiego. Chciałabym ci dopomóc.

— Dziękuję ci, kochanie, ale naprawdę w niczym nie możesz mi dopomóc.

Przygnębiona zwiesiła głowę.

— To niedobrze — powiedziała cicho. — To bardzo niedobrze, że nie masz do mnie zaufania. Zawsze mi tłumaczyłeś, że powinniśmy być przyjaciółmi, a przecież przyjaciół obowiązuje wzajemna szczerość. Ja ci mówię o wszystkim, a ty...?

Wzruszony podniósł się i pocałował ją w czoło.

— Kochanie moje, cóż chcesz żebym ci powiedział?

— Chcę wiedzieć co cię gnębi, co cię zżera? Przecież nie mogę na to patrzeć bezczynnie. Chcę ci pomóc.

Opadł z powrotem na fotel. Powiedział, nie patrząc na nią:

— Nie możesz mi pomóc. Zresztą to nic ważnego. Nie zwracaj na mnie uwagi.

— Jakżeż ja, tatusiu, mogę nie zwracać na ciebie uwagi?

— Przestańmy mówić o mnie — poprosił. — Opowiedz mi lepiej coś o sobie.

Ewa wstała i energicznym ruchem obciągnęła na sobie sweterek. — Jeżeli mi nie chcesz powiedzieć co cię gnębi, to już nigdy nic ci o sobie nie opowiem. — Podeszła do drzwi. — Ale bądź pewien, że ja i tak się dowiem o co chodzi — dodała, kładąc rękę na klamce.

Rozmowa z ojcem tak ją podniecifa, że nie mogła usiedzieć w domu. Zatelefonowała do Kasi. Umówiły się u „Dziennikarzy".

(18) Dalszy ciąg nastąpi

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 225-05 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. „Panorama" 343-80. NTU 303-04 (godz. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

N-12 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. K.